

**GŁOS**

**KATOLICKI  
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 42/2008 (2298) Rok L 30.11.2008



**1,40€**  
**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

*Lens (fot. B. Stefańska)*



# Nowy Rok i Nowy Kalendarz już na Ciebie czekają

Kupon zamówienia wewnątrz numeru - str.22

z narodowego dziedzictwa

Ewa Ziolkowska

## LEGENDA ORDONA

**N**awet najstarsi warszawiacy nie wiedzą, gdzie to jest i jak się tam dostać. Dziś Reduta Ordona ukryta jest w niewielkiej enklawie starych drzew, między torami kolejowymi a rozrastającym się centrum handlowym „Reduta”.

Pomnik w formie krzyża i głazu z wykutym na cokole napisem:



„Tu dnia 6-go września Roku 1831 w walce z przemocą moskiewską została wysadzona w powietrze Reduta Ordona. Obrońcom Ojczyzny – cześć!”

został odsłonięty 77 lat temu, 28 listopada 1931 roku, w przeddzień setnej rocznicy wybuchu powstania listopadowego.

Na myśl przychodzą znane ze szkoły mickiewiczowskie strofy:

*Znasz Ordona, czy widzisz, gdzie jest? – Jenerale,  
Czy go znam?... Tam stał zawsze, to działo kierował.  
Nie widzę – znajdę – dojrzę! – wśród dymu się schował;  
Lecz wśród najgęstszych kłębów dymu ileż razy  
Widziałem rękę jego, dającą rozkazy... –  
Widzę go znowu, – widzę rękę – błyskawicę,  
Wywija, grozi wrogom, trzyma palną świecę,  
Biorą go – zginął – o nie, – skoczył w dół, – do lochów.  
Dobrze, rzeczce Jenerał, – nie odda im prochów.*

**T**o był już ostatni, tragiczny akord powstania listopadowego. Po klęsce pod Ostrołęką, która stała się symbolem nieudolności polskiego dowództwa, 6 września 1831 roku armia carska z feldmarszałkiem Iwanem Paskiewiczem na czele przypuściła szturm na Warszawę. Nieprzyjacieli, mając dwukrotną przewagę liczebną, uderzył od zachodu. W krwawych zmaganiach padła powstańcza reduta nr 54, usytuowana między Wolą a Szczęśliwicami. Była broniona zaledwie przez pół batalionu i kilka armat, a atakowana przez czterdziestokrotnie większe siły wroga. Baterią polskiej artylerii dowodził ppor. Julian Konstanty Ordon.



Ciąg dalszy na str. 8

### REKOLEKCJE DLA MŁODZIEŻY - ADWENT 2008 - PARYŻ I REGION PARYSKI

- piątek, 5 grudnia, godz. 20<sup>00</sup>; - sobota, 6 grudnia, godz. 20<sup>00</sup>; - Niedziela, 7 grudnia, godz. 19<sup>30</sup>.

Rekolekcje prowadzi ks. dr Krystian Gawron; animacja - Zespół „Oratorio”.

Serdecznie zapraszamy młodzież, w wieku od 16 do 35 lat, do kościoła polskiego pw. Wniebowzięcia NMP

Paryż - 263bis, rue Saint Honoré

Ks. inf. S. Jeż - Rektor PMK we Francji

Ks. dr K. Gawron - Wicerektor PMK we Francji

Informacje: Polska Misja Katolicka we Francji - tel. 01 55 35 32 32; 01 43 41 52 00; fax. 01 42 96 19 89; e-mail: pmk@club-internet.fr



## telegram ze Św. Mikołajem

30 listopada 2008



foto: P. Radwanicz

*Niby jeszcze listopad, ale przecież jeszcze przed następną niedzielą, 6 grudnia, czekamy niecierpliwie - tzn. wszystkie grzeczne, polskie Dzieci - na odwiedzin Świętego Mikołaja. Niechby i symboliczny był, bo kryzysowy, ale niech o nas pamięta - razem z Rodzicami, niech tradycji stanie się zadość - mimo, a może dlatego właśnie, że na emigracji i daleko od Polski! To też buduje naszym dzieciom tożsamość, tę chrześcijańską i tę narodową, nawet jeżeli, póki co, tylko dziecinną, ale przecież rodziną i... bardzo dydaktyczną - przez przykład św. Biskupa z Miry. (P.O.)*

Z satyrycznej teki L.B.

- CENIAŁBYM! JESZCZE DO 2013 ROKU BĘDZIEMY MOGLI ODDYCHAĆ BEZPŁATNIE!..



(Rys. Leszek Biernacki)

PAKT KLIMATYCZNY

## Adwent

Ks. Marcin Wojtasik

Czy w Paryżu można czekać na Chrystusa?



foto: T. Frakowski

**C**zy w tym mieście miłości, światła, mody, pięknych kobiet, mężczyzn chodzących w najlepiej skrojonych marynarkach, można jeszcze na Kogoś czekać? Zastanawiam się nad tym...

Od momentu, gdy postawiłem sobie to pytanie i wsiadałem do metra, zacząłem patrzeć na ludzkie twarze, szczególnie zaś na ich oczy, one naprawdę dużo mówią o człowieku. Oczy smutne, pełne łez, oczy zmęczone, zaleknione i te wesołe, każde na coś czekają, to w nich widać, czekają...

Tak już my - ludzie, mamy, że zawsze czegoś lub kogoś oczekujemy. Czekamy na przerwę w pracy, na podwyżkę obiecaną przez szefa, na awans, na najnowsze wiadomości w internecie, na zasłużony urlop. Oczekujemy z utęsknieniem na powrót do zdrowia, na spotkanie z przyjaciółmi, czy z ukochaną osobą. Każdy dzień, miesiąc, rok wypełniony jest czekaniem. Coś lub ktoś nieustannie się do nas przybliża. A my w międzyczasie zaangażowani jesteśmy w najróżniejsze działania. Gdybyśmy zatem przynajmniej skrycie nie kierowali się przekonaniem, że to, czego się spodziewamy, ma jakiś sens, musielibyśmy usiąść w fotelu, założyć ręce i... płakać.

**T**ymczasem żona czeka stęskniona z obiadem na swojego kochanego męża, chłopak oczekuje przy kawiarni z kwiatami na swoją dziewczynę, ksiądz idzie do konfesjonu z przekonaniem, że ktoś się nawróci, matka wchodzi do kościoła z wiarą, że wymodli uzdrowienie z nałogu dla swojego syna i tak dalej.

Dlaczego? Ponieważ mają nadzieję - widzą w tym, co robią, sens. A mimo to pewnie nieraz zdarzyło się im, a myślę, że i każdemu z nas nie jest obce takie uczucie, iż nie otrzymaliśmy pełnego spełnienia w tym, co osiągnęliśmy.

Ciąg dalszy na str. 5

## Na drodze do euro (2)



Co się odwlecze to nie uciecze

Wojciech Turek

**W**iele do zastanowienia daje fakt jednorodności, z jaką elity i środowiska opiniotwórcze nie tyle wypowiedziają się, co wręcz agitują w sprawie konieczności niezwłocznego przyjęcia przez Polskę euro.

Nie chodzi tylko o sympatyków Platformy Obywatelskiej, ale również o gazety i dziennikarzy, którzy chcieliby uchodzić za niezależnych i samodzielnie myślących, a także nawet o media, dla których powinny liczyć się popularność i zyski.

Bulwarowy „Fakt” systematycznie wzywa na pierwszej stronie do przyjęcia przez Polskę euro, na łamach „Dziennika” nawet Michał Karnowski (zastępca redaktora naczelnego), gorliwie przekonuje, że tylko euro i to jak najszybciej. A przecież wiadomo, że większość Polaków nie oswoiła się jeszcze z perspektywą nowej waluty, więc media - wydawałoby się toczące walkę o miejsce na rynku - nie powinny iść pod prąd opinii publicznej. **A jednak idą.**

Oczywiście, zdają sobie sprawę, że dla licznych i wpływowych środowisk biznesowych przyjęcie euro stanowi ze wszech miar pożądaną perspektywę.

Ciąg dalszy na str. 11



## LITURGIA SŁOWA

## I Niedziela Adwentu Rok B

## PIERWSZE CZYTANIE

Iz 63,16b-17.19b.64,3-7

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Tyś, Panie, naszym ojcem, „Odkupiciel nasz” to Twoje imię odwieczne. Czemuż, o Panie, dozwalasz nam błędzić z dala od Twoich dróg, tak iż serce nasze staje się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. Obyś rozdarł niebiosy i zstąpił, przed Tobą skłębilyby się góry. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą działał tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. Wychodzisz naprzeciw tych, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Tyś zawrzał gniewem, żeśmy zgrzeszyli przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur. Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. A jednak, Panie, Tyś naszym ojcem. Myśmy glina, a Ty naszym twórcą. My wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich.

## DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 1,3-9

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

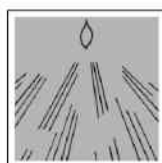
Bracia: Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa. Nieustannie dziękuję mojemu Bogu za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was, tak iż nie doznajecie braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa. On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

## EWANGELIA

Mk 13,33-37

## Słowa Ewangelii według świętego Marka

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie”.



## homilia

## Uwaga! Adwent

**J**ezus powiedział do swoich uczniów: „Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie”.

Są takie słowa, które w sposób szczególny wzmacniają naszą czujność. Należą do nich: „uwaga”, „ostrożnie”, „stop”, „hamuj” itp. Budzą one w nas swoistą reakcję jak żadne inne ze słów. Jeżeli dochodzi do nich jakaś niecodzienna okoliczność, działamy natychmiast. Siła tych słów zmienia się jednak, gdy zwracają one naszą uwagę na coś szczególnego np. „ostrożnie - szkło” czy „uwaga - głębokie wykopy”. Wówczas następuje skierowanie naszej koncentracji na konkretną rzecz czy miejsce. Nie zawsze o tych niebezpieczeństwach mówią nam słowa. Doskonalej informator w tym zakresie są chociażby



znaki drogowe i sygnały dźwiękowe ostrzegające przed czymś, co może nam zagrażać. Tenże stan rzeczywistości sprawia, że ostrożność i czuwanie nad bezpieczeństwem są wpisane w troskę o nasze życie i zdrowie.

Jeszcze inaczej odnosimy się do uwag zawartych w pouczeniach czy nauczaniu. Budzą one w nas jakieś przekonania, ale w różnym stopniu. Bywa, że traktujemy je wybiórczo. Jedne na serio, a inne „tak sobie”.

Słowa Chrystusa: „Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie” mogły być przyjęte podobnie. Jedni mogli wziąć je sobie głęboko do serca, inni tylko po części, a dla wielu mogły nie mieć większego znaczenia. Dlatego Jezus uzasadnił potrzebę czuwania, podając przykład człowieka w podróży, który jest właścicielem domu. Pieczę nad nim powierzył sługom, mając zaufanie, że będą się o niego troszczyli. Każdemu słudze wyznaczył zadanie. Każdy z nich w sobie właściwy sposób powinien starać się je wypełnić. Każdy z nich sta-

wia sobie pytania: kiedy pan wróci i co mu powie? Czasu jednak nie są w stanie przewidzieć w żaden sposób, a więc jest on dla nich wielką niewiadomą. Mogą natomiast być spokojni w każdym czasie, gdy swoją służbę wypełniają uczciwie. Wówczas nie jest dla nich istotny czas powrotu, bo w każdej chwili staną przed właścicielem domu bez żadnych obaw o to, co im powie. Póki co, gdy oczekują powrotu pana, odpowiedź nasuwa się sama: Czuwajcie!

Ludzie jednak mają tendencję do chęci poznania czasu przyjscia, a niektórzy nawet próbują przewidzieć go albo ustalić datę tzw. armagedonu rozumianego jako koniec świata. Skąd biorą się takie potrzeby? Ludzie nie chcą żyć w niepewności. Ufają naukowcom, odkrywcom i twierdzą, że to wystarczy. Żyjąc w codziennym zabieganiu, sprawy związane ze zbawieniem i Bogiem chcą odłożyć na później, na potem, na rok, na dwa. Dlatego tak bardzo chcieliby poznać ten czas. Dla wielu najlepiej byłoby umówić się z Bogiem na spotkanie, tak jak z przyjacielem. Gdyby coś nie było tak, można byłoby jeszcze to spotkanie przenieść na inny termin.

Taki scenariusz jest jednak nierealny. Każdy z nas ma czas wyznaczony przez Boga. Ile to będzie lat na tej ziemi, nikt jednak nie wie. Cóż nam pozostaje? Odpowiedź jest prosta: być gotowym tzn. czuwać! Dlatego w najbliższym czasie - jakim jest adwent - postawmy sobie pytanie odnośnie naszego czuwania, pamiętając, że ma do nas przyjść Emmanuel, co znaczy: „Bóg z nami”.

Ks. Tadeusz Domżał

Dokończenie ze str. 3

## Czy w Paryżu można czekać na Chrystusa?

**A**le jeśli nasze poszczególne „czeka-  
nia” motywują nas do działania, je-  
śli do czegoś nas wiedzą, to ku cze-  
mu zmierza całe nasze życie? Jeśli nie po-  
trafimy zakwestionować sensowności na-  
szych powszednich działań, to czy może-  
my bezceremonialnie twierdzić, że życie  
nie ma sensu? Czy nie posiada ono jakie-  
goś horyzontu, który nas pociąga?

**Czy gdzieś na końcu, nie tęskni za nami  
Ktoś, kto całkowicie zaspokoi nasze  
oczekiwania?**

**W**arto może w tym czasie podnieść  
głowę i popatrzeć nieco dalej, niż  
na jeden metr od siebie. Może w  
tegorocznym Adwencie, uda ci się odna-  
leźć Twój nowy horyzont życia, który

teraz może jest za wąski? Może ograni-  
cza się tylko do rzeczy? Może ogranicza  
się tylko do Ciebie samego? Może w koń-  
cu w tym roku spotkasz Kogoś, kto po-  
może ci rozszerzyć Twe perspektywy?  
**Może tym Kimś okaże się Chrystus? Za-  
trzymaj się! Warto czasem rozejrzeć się  
nieco uważniej, by przeżyć coś więk-  
szego.**

**W** tym mieście miłości, świata mody,  
pięknych kobiet, mężczyzn chod-  
zących w najlepiej skrojonych  
marynarkach, myślę że można czekać na  
coś ważnego, zrobmy coś, by tego zno-  
wu nie przegapić.

*Ks. Marcin Wojtasik*



## adwentowe znaki

*Ks. Florian*

**C**hoć centra handlowe wprowa-  
dziły już przedświąteczny na-  
strój, Kościół Katolicki okres ad-  
wentowy rozpoczyna dopiero cztery ty-  
godnie przed Bożym Narodzeniem.

Jego znakiem jest nie tylko dekoracja  
świętyni i fioletowy kolor szat liturgicz-  
nych, ale nade wszystko wspólnie śpie-  
wane podczas Mszy św. adwentowe pie-  
śni, jak np. „Spuście nam na ziemskie  
niwy” czy „Archanioł Boży Gabriel”.

Do częstych motywów dekoracyjnych  
kościółów należy wyobrażenie schodzą-  
cego po stopniach do żłóbka Dzieciątka  
Jezus. Od niedawna w wielu kościołach  
przyjmuje się także wywodzącą się z Nie-  
miec tradycję umieszczania obok ołtarza  
adwentowego wieńca z czterema świeca-  
mi. Umieszcza się go także w wielu ro-  
dzinach, a domownicy w poszczególne  
niedziele Adwentu, śpiewając adwentową  
pieśń, zapalają na wieńcu kolejne świece  
jako znak pamięci o pierwszym przyjściu  
Jezusa i oczekiwaniu na Jego drugie na-  
dejsście.

Do najbardziej znamiennych polskich  
zwyczajów należy udział w roratnich  
Mszach św. Niegdyś odprowadzane wce-  
snym rankiem, gromadzą wciąż liczne  
grupy parafian. Zmieniające się uwarun-  
kowania życia spowodowały przeniesie-  
nie tych Mszy św. na godziny wieczorne.  
Zdążający na nie uczestnicy, niosąc zapa-

lone lampiony, są - zarówno na miejskich  
uliczkach, jak i wiejskich drogach - wy-  
mownym znakiem obecności ludzi adwen-  
towego czuwania.

Z krajów niemieckich przyszedł do nas  
także kalendarz adwentowy. Kiedyś kalen-  
darze takie budowano w kształcie mini-  
makiety zamków z wieloma zakamarka-  
mi, w których ukryte były słodycze. Dziś  
jest to rodzaj bombonierki z oznaczonymi  
datą „okienkami”, w których umieszczone  
są czekoladki. W krajach kultury niemiec-  
kiej popularne są Weihnachtsmarkty - kier-  
masze przedświąteczne. Można na nich  
kupić choinkowe ozdoby, figurki do do-  
mowej szopki, posłuchać pieśni adwentow-  
ych i bożonarodzeniowych.

Kiermasze takie urządzone są także w licz-  
nych miastach we Włoszech. Królują na  
nich przede wszystkim różnej wielkości i  
stylu figurki do stajenki betlejemskiej, któ-  
ra obowiązkowo winna się znaleźć w domu  
każdej włoskiej rodziny. Odwiedzając w  
tym czasie Rzym, można na Piazza Navo-  
na przeżyć specyficzną atmosferę włoskie-  
go adwentowego kiermaszu.

W Skandynawii pięknym adwentowym  
zwyczajem jest stawianie w oknie o zmro-  
ku zapalanej świecy. Jej światło ma przy-  
pominać o Światłości, która zajaśniała w  
Betlejem.

W Polsce powszechnym zwyczajem ad-  
wentowym jest nabywanie świecy Wigi-  
lijnego Dzieła Pomocy Dzieciom i umiesz-  
czanie jej na świątecznym stole. Fundusze  
zebrane z ich sprzedaży przeznaczone są  
na pomoc dzieciom z ubogich rodzin.

Przestrzegana jest także tradycja nieurzą-  
dzania w okresie Adwentu publicznych za-  
baw. Niestety, wylamują się z niej dysko-  
teki i bynajmniej nie narzekają na brak  
uczestników. Zanika również - surowy nie-  
gdyś - adwentowy post.

**N**ajowocniejszym jednak czasem prze-  
życia przez katolików Adwentu jest  
udział w rekolekcjach. Wysłucha-  
nie podczas Mszy św. refleksji kaznodziej  
oraz przystąpienie do sakramentu pokuty i  
pojednania z Bogiem należy do najważ-  
niejszych przeżyć adwentowych wiernych  
Kościół Katolicki.



*Warszawa*

□ 11 listopada w całym kraju odbyły  
się obchody 90. rocznicy odzyskania  
przez Polskę niepodległości. Central-  
ne uroczystości, z udziałem Prezyden-  
ta RP, miały miejsce w Bazylice św.  
Krzyża w Warszawie. W homilii bp  
polowy Wojska Polskiego Tadeusz Pło-  
ski mówił m.in.: „Dostęp do skarbcza na-  
rodowej kultury zaczyna być zarezerwo-  
wany dla elit. Przez ciągłe wojny na gó-  
rze, nie tylko o europejskie przepustki i  
miejsca w samolocie, polityka staje się  
niezrozumiała dla normalnego człowie-  
ka, zaś nihilistyczna propaganda rozbi-  
ja wspólnotę wiary Polaków. Gdzie tu miej-  
sce na naród? Współuczestnictwo we  
wszystkim, co polskie, to chyba najlep-  
sza recepta na patriotyzm”. Odbyła się  
również uroczysta zmiana wart pod Gro-  
bem Nieznanego Żołnierza. W okolicz-  
nościowym przemówieniu prezydent Ka-  
czyński przypomniał, iż patriotyzm i  
przywiązanie do Ojczyzny to wartości  
najwyższe. „Patriotyzm nie oznacza na-  
cjonalizmu. Nacjonalizm, a jeszcze bar-  
dziej szowinizm, bierze się z nienawiści.  
Patriotyzm bierze się z miłości, z poczu-  
cia utożsamienia się ze wspólnotą, ze  
wspólnoty kultury i historii. Taki patrio-  
tyzm był potrzebny wtedy i w równym  
stopniu potrzebny jest i dzisiaj” - powie-  
dział Prezydent RP.

□ Wysyłając SMS-y, pomagamy mi-  
sjom. Od 1 stycznia 2009 r. zostanie  
uruchomiony numer charytatywny,  
pod który będzie można wysłać SMS-  
y. Uzyskany w ten sposób dochód zosta-  
nie przekazany na wsparcie projektów  
charytatywnych, edukacyjnych i medyc-  
nych na misjach. MSWiA wyraziło zgo-  
dę na zbiórkę publiczną - poinformował  
sekretarz Komisji Episkopatu Polski ds.  
Misji. „Takie były założenia tego pro-  
gramu, żeby poprzez tę formę docierać  
do świadomości młodych ludzi, bo wie-  
my, że telefon komórkowy jest nieod-  
łącznym przyjacielem młodych - mówił  
ks. Tomasz Atlas.

*Meksyk*

□ Światowe Spotkanie Rodzin, które  
odbędzie się w styczniu w stolicy Meksy-  
ku, ma od 9 listopada nową stronę  
internetową: [www.wmf2009.com](http://www.wmf2009.com).  
Stronę zainaugurował przebywający w  
tych dniach w Meksyku przewodniczący  
Papieskiej Rady ds. Rodziny, kard. En-  
nio Antonelli. Na konferencji prasowej  
zapewnił, że Papież bardzo chciał odbyć  
podróż do Meksyku, ale odradzili mu ją  
lekarze. Ich zdaniem miasto Meksyk jest  
położone zbyt wysoko dla człowieka w  
wieku Benedykta XVI. „Ojcu Świętemu  
bardzo zależy na duszpasterstwie rodzin  
i młodzieży, ale w wypadku długich pod-  
róży musi dokonywać starannej selekcji”  
- powiedział kard. Antonelli.

## z Kraju

□ Minał rok rządów gabinetu Tuska. 48% Polaków jest z premiera zadowolonych, ale 46% uważa, że wyniki rządu są słabsze od tych, których oczekiwano. Sam premier ocenił swój gabinet na „trójkę z plusem”.

□ Dziennikarze wyliczyli tymczasem, że koalicyjny rząd PO-PSL zrealizował w ciągu roku tylko 17% przewidzianych na ten czas projektów ustaw.

□ Prezydent Lech Kaczyński wziął udział 18 listopada w święcie odzyskania niepodległości przez Litwę i Łotwę.

□ Premier Tusk odwiedził Katar i Kuwejt. Rozmowy dotyczyły głównie spraw gospodarczych.

□ Do Polski wybiera się prezydent Francji, Sarkozy, który chce przekonywać prezydenta Kaczyńskiego do traktatu z Lizbony. Problem w tym, że polski prezydent ma w tym samym terminie od dawna zaplanowaną wizytę u cesarza Japonii, a poza tym odwiedza Koreę i Mongolię. Sarkozy może więc tylko przekonywać i tak przekonanego Tuska.

□ Francuski przywódca miał się także w Polsce spotkać z Dalajlamą, ale Pekin ostrzeża Paryż, że takie spotkanie nawet na „neutralnym terytorium” nie będzie mile widziane.

□ MSZ Sikorski składał wizytę w USA. Rozmowy dotyczyły „tarczy antyrakietowej” i związanych z nią umów o współpracy. Tymczasem sama sprawa tarczy staje się pod rządami administracji Obamy coraz bardziej wątpliwa.

□ Zniesienie przymusowego poboru do służby wojskowej być może trzeba będzie trochę odłożyć. Powołanie zawodowej armii przy niskiej liczbie ochotników mogłoby poważnie zakłócić funkcjonowanie naszych wojsk.

□ Platforma Obywatelska ma sukces w bitwie o media. Dzięki zorganizowaniu większości głosów w radzie nadzorczej Polskiego Radia udało się zawiesić dwóch jego dyrektorów: Czabańskiego i Targalskiego.

□ IPN grozi zwolnienie około 300 pracowników. To skutek ograniczenia budżetu tej instytucji, która w przyszłym roku będzie się zajmowała okrągłymi rocznicami wybuchu II wojny i procesu odzyskania niepodległości po 1989 r.

□ Związkowcy „Sierpna 80” okupowali biuro poselskie Tuska. Pracownicy biura postanowili przenieść jego siedzibę, co okupację automatycznie zakończyło.

□ Referendum w Olsztynie zakończyło się odwołaniem prezydenta miasta Małkowskiego. Za odwołaniem prezydenta oskarżanego o molestowanie pracownic było 23 tys. głosujących, przeciw 17 tys. Frekwencja wyniosła 32%, co czyni referendum ważnym.

□ Jak na partię lewicową, SLD wypada w sondażu „zdrowych poglądów” całkiem nieźle. 70% działaczy Sojuszu uważa, że państwo nie powinno interweniować w

gospodarkę, 30% twierdzi, że związki homoseksualne są niezgodne z naturą człowieka, 39% sprzeciwia się eutanazji, 45% chciałoby przywrócenia kary śmierci, 75% nie chce żadnej legalizacji narkotyków. Tylko przywódcy wydają się trochę oderwani od swojej „bazy”.

□ Do Polski wrócił Marian Zacharski, szpieg PRL, później dyrektor Pewexu i na krótko agent tajnych służb Rzeczypospolitej. Ledwo wrócił, a już zaczęło się wyciąganie dość dziwnych historii z ostatnich lat. Zacharski np. oświadczył, że nie ma wątpliwości, że słynny agent „Olin” to Józef Oleksy.

□ O. Tadeusz Rydzik dokopał się do gorących źródeł wody w Toruniu. Ministerstwo sprawiedliwości „uczci” ten sukces nastaniem kontroli do sprawdzania „nieprawidłowości podatkowych” w prowadzonych przez Redemptorystę fundacjach.

□ Szef prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego Włodzimierz Stasiak twierdzi, że do ABW wracają masowo byli funkcjonariusze ze stażem w SB.

□ „Straszeniem królika” nazwał abp Zyciński informacje o tym, że miał być zarejestrowany przez SB jako Tajny Współpracownik o pseudonimie „Filozof”.

□ Dyrektor Centrum Astronomii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prof. Andrzej Kus przyznał się, że był przez lata agentem SB i oddał się do dyspozycji rektora UMK.

□ Niemiły incydent z 1999 r. spowodował „dyskusję obyczajową” nad ministrem sportu, Drzewieckim. Obecny minister został zatrzymany wówczas na Florydzie przez policję za szarpaninę z żoną i przesiedział noc w areszcie.

□ W szczecińskim policja zatrzymała dwóch działaczy samorządowych Platformy Obywatelskiej, w których aucie znaleziono spore ilości amfetaminy. Rządzą na „dopingu”?

□ SLD proponuje, by nałożyć na wszystkich pieszych w Polsce obowiązek posiadania elementów antyodblaskowych na ubraniach. A co z naturystami?

□ W Poznaniu odbyła się kolejna tzw. „parada równości”. 200 uczestników ochraniało 400 policjantów.

□ Wartość towarów kradzionych w Polsce w sieciach dużych sklepów ocenia się rocznie na sumę 1,3 miliarda zł.

□ IPN nie wydał mediom zgody na udział w ekshumacji szczątków gen. Władysława Sikorskiego.

□ Sondaż na temat euro w Polsce przynosi dość jednoznaczne wyniki. 37% Polaków chce wspólnej waluty, ale najwcześniej za kilka lat - po roku 2012, 34% nie chce euro w ogóle, a tylko 20% opowiadałoby się za jak najszybszym pozbyciem się złotówki. Biorąc pod uwagę wyniki sondażu, przestaje dziwić, że rząd nagle „napotkał” problemy przy dotrzymaniu terminu wejścia do strefy euro w roku 2012.



## Uniwersytet amerykański w Paryżu. Dyskusja o prawach człowieka i tym, czym jest wolność.

W ławce dwie studentki: jedna Szwajcarka z arystokratycznej rodziny z „von” przed nazwiskiem. Ta druga z bogatych kręgów górnej klasy w Teheranie. Szwajcarka zarzuca Iran: „Przecież w tym waszym Islamie to kobieta jest popychadłem, nie mającym żadnej wolności. Nawet twarz musicie zakrywać chustami”. Iranka nie patyczkuje się w riposcie: „Chusta - to wolność, bo byle kto nie będzie mi się gapił w moją twarz. Moja uroda, to moja intymność. A wy, kobiety w Szwajcarii, w paru kantonach, to nie macie prawa głosować, bo na rynku wszyscy faceci się spotykają i głosują, podnosząc rękę. Jak za króla Cwiczka. Więc gdzie wasza wolność?” Szwajcarka nie zdążyła wyjaśnić, że mężowie, zanim udadzą się na ów rynek, są starannie instruowani przez swoje żony, jak i na kogo mają głosować, a po powrocie do domu muszą zdać raport, jak szeregowiec kapralowi: co, jak, kto, na kogo.

### A zatem wolność czy nie?

Dla jednych wolność to robienie tego, co się żywnie podoba, dla innych taka interpretacja pachnie już na kilometr anarchią. Nie nam tutaj rozstrzygać, czyja wersja jest lepsza, chodzi o coś innego. Im wyżej wspinamy się na drabinę abstrakcji, tym większe zostawiamy pole do interpretacji, a jak pisał mistrz Lec:

**„kto rządzi semantyką, ten wszystko może nazwać swoim”.**

Mistrzami świata w tej dyscyplinie jest dyplomacja rosyjska. Prezydent Rosji Miedwiediew na łamach francuskiego *Le Figaro* nazywa wojska rosyjskie „siłami pokojowymi chroniącymi życie ludności Abchazji i Południowej Osetii i broniącymi jej przed katastrofą humanitarną”. Tymczasem nie są to żadne „wojska pokojowe” lecz jednostki okupacyjne, o czym przypomniał we Francji prezydent Gruzji Saakaszwili na kilka godzin



przed szczytem w Nicei, na którym przywódcy Unii Europejskiej i Rosji debatowali nad nową formą stosunków partnerskich.

**To tak jakby Czerwony Kapturek zasiadł na polance w lesie, poprawił wstążeczkę u szyi i powiedział do wilka: „No stary, choć omówimy sprawę pozostawienia babei w spokoju”. Do tego zaprosiliby jeszcze myśliwego i parę zajęcy jako mediatorów, a wilk... i tak by babcie pożarł.**

W przeszłości przerabialiśmy już „socjalistyczną sprawiedliwość”, „socjalistyczną solidarność”, czy „socjalistyczną równość”. Teraz zamiast przymiotnika socjalistyczna należy wstawić wyraz - „rosyjska” i wyjdzie na to samo. Jean-Sylvestre Mongarnier jest naukowcem we francuskim Ośrodku Studiów Międzynarodowych i współpracuje z Instytutem Thomasa More'a w Brukseli. Jego zdaniem Rosjanom zupełnie nie zależy na partnerstwie z Europą, bo to kłóci się z planami Kremla odbudowania mocarstwowej pozycji Rosji. Dyplomacja rosyjska nie ma sobie równych na świecie. Jej sposób postępowania wywołałby chichot uwielbienia ze strony Machiavellego. Jego „Książę” przy zasadach działania Putina i spółki to naiwna książeczka dla dzieci, którą można czytać maluchom na dobranoc. A przecież Machiavelli opisał w niej zło władzy, jej przewrotność i bezwzględność w takich barwach, że jest to aktualne do dzisiaj. Wtedy, na dworach Mediolanu czy Genui, nie śniło się nikomu o obronie praw człowieka czy o demokracji. Królował tam sztylet pod rękę z trucizną, tak jak dzisiaj polon i prowokacja są ulubionymi metodami działania panów z Kremla.

Mongarnier dokonuje analizy, której bezwzględna logika kładzie na łopatkę Berlusconiemu, Sarkozy'ego i nawet Merkel, chociaż niemiecka kanclerz jak nikt z zachodnioeuropejskich przywódców zdaje sobie sprawę z istoty zagrożenia. Włosi mieli szczęście, że ich wyzwalali Amerykanie. Tak samo Francuzi. Merkel dobrze wie, czym pachnie futro kremlowskiego misia.

**Postępowanie przywódców Francji, Włoch i Niemiec jest dobitnym przykładem, że Europa Zjednoczona jest mitem budowanym na fundamentach indywidualnych egoizmów narodowych. A Rosji w to graj, bo to, co Moskwa najbardziej lubi w dyplomacji, to mydlenie oczu.**

I tak było w Nicei. Europę przed toksycznym uzależnieniem się od rosyjskich dostaw gazu i ropy może uratować tylko stworzenie wspólnego rynku energetycznego. Dziennik *Le Monde* przypomniał sobie o tym, że kiedyś należał do europejskiej elity dziennikarskiej, w kącie zechnął swoje lewackie i pseudopolityczne poprawne poglądy i opublikował artykuł, w którym wykladał kawę na ławę.

*Dokończenie na str. 8-9*



## ze świata

- Data wyborów na Ukrainie pozostaje nadal nieznaną. Klótnie proceduralne spowodowały nawet bójkę w parlamencie. Przepuszczalna data wyborów to wiosna 2009.
- Białoruś też chce rosyjskich rakiet Iskander, które mają być rozmieszczone w Kaliningradzie. Miejscowe ministerstwo, jeśli nie otrzyma takich rakiet od Rosji, zamierza je nawet kupić. Pikanterii białoruskim decyzjom nadaje fakt, że pieniądze na ten cel mają pójść z kredytu z Międzynarodowego Funduszu Walutowego.
- Prezydent Rosji Miedwiedjew odmówił przyjazdu na zaproszenie prezydenta Ukrainy Juszczenki do Kijowa na obchody 75 rocznicy Wielkiego Głodu.
- W Waszyngtonie odbyły się obrady grupy G-20. Poświęcono je kryzysowi gospodarczemu. Najbogatsze kraje świata chcą stworzyć ekonomiczny system „wczesnego ostrzegania”.
- W Nicei odbył się szczyt UE-Rosja. Prezydent Francji Sarkozy pozwolił tam sobie na krytykę amerykańskiej „tarczy antyrakietowej” w Polsce i Czechach. Moskwie w to graj...
- Po raz pierwszy od nieudanego dla euroentuzjastów referendum w Irlandii sondaże dają zwolennikom akceptacji traktatu w Lizbonie większość. Sondaż zakładał jednak podpisanie przez Dublin odrębnego dokumentu, który pozostawiałby w ręku miejscowego rządu sprawy aborcji, podatków i możliwość mianowania własnego komisarza UE.
- Remanenty powyborcze w USA. Właśnie ujawniono, że wobec kandydatki Republikanów na wiceprezydenta - Sary Polin - stosowano praktyki medialnych kłamstw. Rzekome niedyskrecje członka sztabu Mc'Caina, którego informacje ośmieszały gubernator Alaski, okazały się sfingowane. „Niedyskrecje” te wymyślali dwaj propagandziści telewizyjni Demokratów.
- Rosja wybuduje nową bazę morską w należącej do Gruzji Abchazji. Zostanie tam przeniesiona część floty czarnomorskiej stacjonująca obecnie na Ukrainie.
- Marszałkiem Sejmu Litwy został 43-letni Valinskas, założyciel Partii Wskrzeszenia Narodowego i czołowy showman litewskiej telewizji.
- U wybrzeży Somalii wprowadzono tankowiec. Wśród załadowców jest 2 Polaków - kapitan i oficer-mechanik.
- Sąd Konstytucyjny Litwy zajmie się ważnością mandatów 2 posłów Polskiej Akcji Wyborczej, którzy przyjęli wcześniej „Karty Polaka”.
- W północno-zachodnich Chinach znowu doszło do starć z milicją. Tym razem protestowali właściciele wywłaszczonych pod wielkie inwestycje domów.
- Chińskie MON poinformowało, że „świat nie powinien się zdziwić, iż Chiny będą miały wkrótce swój pierwszy

lotniskowiec”.

- W Gruzji rozbił się rosyjski bezzałogowy samolot szpiegowski. Katastrofa spowodowała śmierć 2 miejscowych policjantów.
- Izraelskie wojsko nie wpuściło na teren Gazy delegacji Unii Europejskiej. Był to kolejny incydent z blokowaniem swobody podróży dyplomatów akredytowanych przy Autonomii Palestyńskiej.
- W rocznicę zamieszek studenckich w 1973 r. lewicowa młodzież grecka wywołała pod ambasadą USA w Atenach burdy z policją.
- Prasa niemiecka komentuje oburzenie Polaków na decyzję urzędów ds. Młodzieży, tzw. Jugendamtów, stwierdzeniem, że „Polacy mają nowego wroga”. Chodzi o sprawy dzieci z małżeństw mieszanych, którym urzędy zabraniają rozmawiać po polsku. Sądy niemieckie w przypadku ustania związku przyznają z kolei zawsze prawo do opieki nad dziećmi rodzicowi z Niemiec. Z kolei polskie sądy w przypadku, kiedy jedno z rodziców wraca do Polski i udaje się pod opiekę własnej jurysdykcji, zatwierdzają wyroki niemieckie. Polska policja zajmuje się zaś odnajdywaniem polskich obywateli, by oddawać ich do Niemiec.
- Czesi mogą latać do USA bez wiz. Na razie jednak sami ograniczyli podróżę do siebie, nawet z wizami, dla Wietnamczyków. Wstrzymanie wydawania wiz spowodowała rosnąca przestępczość społeczności wietnamskiej w Czechach.
- Ukraina zabiera się za walkę z piratami drogowymi i zaczyna od podwyżek mandatów nawet do równowartości 1500 zł. Wzrosną łapówki i dochody miejscowej „drogówki”.
- Przedstawiciele partii Maorysów po raz pierwszy w historii Nowej Zelandii wejdą w skład rządu. Miejscowi konserwatyści, którzy potrzebowali dla utworzenia rządu koalicji, oddali im dwa stanowiska ministerialne.
- W Rosji rozwiązała się jedna z ostatnich niezależnych partii. Sojusz Sił Prawicy został zastąpiony przez nową formację o nazwie Blok Służna Sprawa. Z tym, że już prokremlowski...
- Przewodniczącym niemieckiej Partii Zielonych został polityk pochodzenia tureckiego Cem Oezdemir. Co prawda, to jeszcze nie Obama, ale...
- Kim Dzong Il podobno jednak żyje. Prasa KRL-d pokazała zdjęcie z udziału „wodza narodu” w wojskowym przedstawieniu. Nie wiadomo jednak, czy to znowu nie fotomontaż.
- Kryzys gospodarczy dotyka coraz poważniej Bułgarię. W kraju tym zapowiedane są masowe zwolnienia w przemyśle chemicznym, hutnictwie i turystyce.
- Węgierski Bank Centralny odrzuca możliwość szybkiego wstąpienia tego kraju do strefy euro. Jego zdaniem pogłębiłoby to na Węgrzech kryzys finansowy i gospodarczy.
- Wybuch metanu w rumuńskiej kopalni węgla spowodował śmierć 8 górników.

Ciąg dalszy ze str. 2

## LEGENDA ORDONA

**P**odczas walk doszło do wybuchu prochów zgromadzonych w forcie, co spowodowało niemal całkowite jego zniszczenie. Po obu stronach było wielu zabitych i rannych. Zginęło dwóch rosyjskich generałów. Zapanował chaos. Rozeszła się wieść, że Ordon wysadził magazyn amunicji i sam zginął. Informację tę podała tydzień później wychodząca w Warszawie „Gazeta Narodowa”, na zakończenie dodając, że: „Taki czyn jest godny żołnierza polskiego”. Opowieść o bohaterskiej śmierci komendanta artylerii Mickiewicz usłyszał z ust swojego przyjaciela, także poety, Stefana Garczyńskiego, który podczas obrony Warszawy był adiutantem gen. Jana Umińskiego. Historia poruszyła poetycką wyobraźnię Mickiewicza, któremu nie było dane walczyć w powstaniu. Wiersz „Reduta Ordona” utrzymany w konwencji relacji naocznego świadka, noszący podtytuł „Opowiadanie adiutanta” powstał w początkach 1832 roku i stał się powszechnie znany z licznych odpisów dostępnych w kraju i na emigracji. Po raz pierwszy został wydany, nielegalnie i bez wiedzy autora, przez lwowskie Ossolineum.

**Z**a sprawą mickiewiczowskiego wiersza powstała jedna z bardziej nośnych legend polskiej literatury i historii, utrwalona przez Stefana Żeromskiego w „Szyfowych pracach”. Ordon stał się symbolem romantycznego bohaterstwa i szczególnie poświęcenia dla Ojczyzny.

### A jak było naprawdę?

**J**ulian Konstanty Ordon urodzony 16 października 1810 roku w Warszawie, oficer armii Królestwa Polskiego, uczestnik powstania listopadowego, po bitwie pod Ostrołęką awansował do stopnia podporucznika artylerii i został odznaczony krzyżem Virtuti Militari. Broniąc Warszawy, prawdopodobnie zgodnie z rozkazem gen. Józefa Bema, wysadził magazyn z prochami, bo po pięćdziesięciu latach napisał w autobiografii: „Nie wiedziałem, jaki skutek zrobi eksplozja, nie miałem zamiaru ani siebie, ani swych kanonierów w powietrze wysadzić; postanowiłem speł-

nić mój obowiązek, spuszczać się w reszcie na wolę Boską”. Ordon, choć mocno poparzony, wybuch przeżył, dostał się do niewoli rosyjskiej, z której udało mu się zbiec. Tak jak większość powstańczych oficerów udał się na emigrację. Walczył dalej: w czasie Wiosny Ludów na Węgrzech, a potem w wojnie krymskiej. W 1855 roku na rozkaz księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wyruszył do Turcji, do polskiego legionu, aby dowodzić artylerią. I wtedy wreszcie, po latach, w Burgas udało mu się spotkać z poetą. Wszedł do jego namiotu i przedstawił się: „Jestem Ordon, któregoś pan na tamten świat wyprawił”. Ponoć Mickiewicz przyjął te słowa z uśmiechem i obaj panowie serdecznie się uścisnęli.

**P**óźniej Ordon pod sztandarami Garibaldiego wziął jeszcze udział w wojnie o zjednoczenie Włoch. W wyprawie sycylijskiej zasłużył się tak bardzo, że mianowano go majorem armii włoskiej. Ostatnie lata życia spędził we Florencji. Tam strzałem w skroń odebrał sobie życie 3 maja 1887 roku. W ostatniej woli prosił, aby jego doczesne szczątki spalono, a prochy przewieziono do kraju.

**W** owym czasie, pod koniec XIX wieku, wybitnych Polaków zmarłych na emigracji zaczęto sprowadzać do kraju, między innymi na Cmentarz Łyczakowski we Lwowie, który stał się Grobem Ojczyzny. Wytworzyła się nawet swoista konkurencja między Lwowem a krakowską Skalką. Ordon przeniesiono z Włoch na Łyczaków. Początkowo spoczął w kaplicy-mauzoleum rodziny Baczewskich, a w 1896 roku, czyli w 65. rocznicę wybuchu powstania listopadowego, przeniesiono go w inne, równie godne miejsce u wejścia na cmentarz. Pogrzeb był wielką manifestacją patriotyczną, jako że Lwów zawsze niezwykle uroczyście żegnał weteranów powstań narodowych. Na grobie Ordona wzniesiono monumentalny pomnik dłuta wybitnego artysty rzeźbiarza Tadeusza Barącza. Ma formę potężnej kamiennej piramidy zwieńczonej koroną i rzeźbą orła z rozpostartymi skrzydłami. Na płaszczyźnie frontowej umieszczono relief z wizerunkiem słynnego artylerzysty, a pod nim figurę lwa z dumnie uniesioną głową. Z boku wryto napis „Bohaterskiej Warszawie - miasto Lwów”. Całość zrealizowała znana lwow-



ska firma kamieniarska Juliana Markowskiego. Wewnątrz pomnika zamurowano manuskrypt ze słowami: „Postawieniem pomnika tego oddaliśmy zasłużoną cześć nie tylko walecznemu oficerowi, bohaterskiemu obrońcy Ojczyzny Julianowi Konstantemu Ordonowi, ale i wszystkim tym, którzy w walce za wolność i Ojczyznę polegli lub też na tułactwie zawsze i wszędzie około oswobodzenia Polski i urzeczywistnienia naszych ideałów życie swoje oddali w ofierze. Prześlijmy im poza grób słowa pociechy i zasługi. *Jeszcze Polska nie zginęła*”.

Julian Ordon nie zginął w powstaniu listopadowym. Ten żołnierz-tułacz przeżył prawie 80 lat i niemal do końca życia, na różnych frontach, walczył o wolność Polski. Mickiewicz swoim wierszem, a zwłaszcza frazą: „Bo dzieło zniszczenia/W dobrej sprawie jest święte, jak dzieło tworzenia...” rozpalil tocząca się po dziś dzień dyskusję o istocie polskiego patriotyzmu i granicach bohaterstwa. Pamięć o Ordonic trwa dzięki poccie i pięknemu pomnikowi nagrobnemu na Cmentarzu Łyczakowskim, który jest obowiązkowym punktem programu wycieczek po Lwowie. Niestety, grobowiec jest w coraz gorszym stanie i pilnie wymaga działań konserwatorskich, na co w najbliższym czasie raczej nie ma szans.

*Ewa Ziółkowska*

Dokończenie ze str. 6-7

## Kreml i... Czerwony Kapturek

**E**uropa musi stworzyć wspólny rynek energetyczny. Europa jest w stanie uniezależnić się od dostaw rosyjskiego gazu. Jeszcze dziesięć lat temu Rosja dostarczała 75% gazu potrzebnego Europie, teraz tylko 40%. A zatem można. O ile, rzecz jasna, się chce.

Francuzi patrzają na swój czubek nosa. To samo robią Włosi i Niemcy. A Rosjanom w to graj. Od czasów Piotra Wielkiego, przez epokę Katarzyny - carycy, pierwszych sekretarzy KC KPZR aż po Putina, obowiązuje ta sama zasada, doskonale zdająca egzamin w rozgrywce z Zachodnią Europą, której wartości i de-

mokracji Petersburg i Moskwa bały się zawsze - dziel i rządź. Rzymianie wymyślili, Rosjanie stosują. Dlatego przyznają wielkim koncernom petrochemicznym z tych państw „specjalne, uprzywilejowane” kontrakty. Zysk jest zyskiem, toteż pieniądź jest ważniejszy niż ideały zjednoczonej Europy. I tak się to toczy. Projekt budowy gazociągu z rejonu Morza Kaspijskiego do Turcji, a potem przez kilka państw europejskich, z metą w Austrii, grzęźnie w bagienku tureckich żądań. Turcja domaga się zbyt dużo za transfer gazu i ropy przez jej terytorium. Kto wie, czy za tym nie stoi Wielki Mistrz z Kremla, bo przecież taki piasek w trybach Europy to dla Moskwy sama uciecha.

**A** zatem racja jest po stronie Mongarniera i ludzi spod znaku pozarządowych instytucji i ośrodków badawczych, którzy widzą sprawy takimi, jakie one są. Niestety, →→





**O**d 4 do 9 listopada odbyło się w Lourdes coroczne spotkanie Episkopatu francuskiego, w którym, razem z przedstawicielami różnych krajów Europy, uczestniczyło blisko 150 biskupów.

#### Rola Plenarnego Zgromadzenia Biskupów

Konferencja Episkopatu nie wchodzi w kompetencje biskupów diecezjalnych, ale spełnia wobec nich rolę służebną, wspomagającą w wypełnianiu ich misji pasterskiej. Spotkania te są bardzo potrzebne i użyteczne, bo, uwzględniając wspólny kontekst historyczny, instytucjonalny, kulturalny, społeczny i polityczny, umożliwiają na szerokiej płaszczyźnie ogólnonarodowej i z udziałem ekspertów rozważanie bardzo ważnych i często skomplikowanych zagadnień, przed którymi stoją nie tylko poszczególne diecezje, ale i cały Kościół katolicki we Francji.

#### CZAS OBRAD

**M**isja Kościoła w dzisiejszym świecie. W swoim inauguracyjnym przemówieniu, otwierającym Plenarne Zgromadzenie Biskupów w Lourdes, przewodniczący Konferencji Episkopatu Francji, kard. André Vingt-Trois, przedstawił najważniejsze zadania, nad którymi już od kilku lat pracują specjalne Komisje. Dla owocnego pogłębienia tych zagadnień, prace Konferencji z udziałem ekspertów przebiegały jednocześnie w trzech grupach tematycznych:

- **Obojętność religijna i widoczność Kościoła** - ten temat omawiano pod przewodnictwem abpa Claude Dagens z Angouleme. W sekularyzowanym społeczeństwie francuskim maleje liczba katolików, a wzrasta liczba adeptów różnych „nowych religii”. Błędem poprzednich lat była przesadna troska o struktury i szukanie wciąż nowych metod przekazu, zaniedbując całkowicie samo źródło czystości wiary, jakim jest Słowo Boże i obecny w Nim Duch Święty. Przy okazji podano niektóre dane statystyczne dotyczące praktyk religijnych katolików we Francji. Sekularyzacja społeczeństwa zaznacza się szczególnie przez realny spadek przyjmowania sakramentów chrztu i małżeństwa, uczestnictwa w katechizacji (zaledwie 30% dzieci) i niedzielnej Mszy św., za to jest aż 80 % pogrzebów katolickich.

*Ciąg dalszy na str. 12*

→→ większość rządów „starej Europy” patrzy na stosunki z Rosją przez pryzmat kremlowskich okularów.

**J**eśli Sarkozy'ego stać na to, aby ochrzanić Europę, która doświadczyła sowieckiej inwazji i okupacji przez pół wieku, za to, że chce zainstalować tarczę, będącą gwarancją jej bezpieczeństwa, jeśli Berlusconi takie postępowanie Waszyngtonu określa mianem prowokacji wobec Moskwy, to przyszłość Europy nie wygląda różowo.

Czy kiedyś urodzi się nad Sekwaną, Tybrem czy Szprewą polityk, który zda sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesie z sobą Moskwa? Partnerstwo? Ależ oczywiście! Tylko Europa musi najpierw zadbać o swoje bezpieczeństwo,

**a Europa jest jak Czerwony Kapturek:**

*Chodź wilku pogadamy, jak Szwajcarka z Iranką o wolności.*

**Marek Brzeziński**

## Katecheza

na niedzielę 7 grudnia

### O Niepokalanym Poczęciu NMP

**1.** Co roku 8 grudnia obchodzimy uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Chcemy w ten sposób dać wyraz naszej wierze w prawdę głoszoną o Niej przez Kościół. Czy jednak dobrze tę prawdę wiary rozumiemy? W jaki sposób może nam ona dopomóc w naszym zbliżeniu się do Maryi?

2. Jednym z czterech dogmatów naszej wiary odnoszących się do osoby Najświętszej Maryi Panny jest **dogmat o Jej Niepokalanym Poczęciu**. Jest on owocem wielowiekowej świadomości Kościoła, że Maryja, „napelniona łaską przez Boga (Łk 1,28), została odkupiona od chwili swego poczęcia” (KKK 491). Została odkupiona „w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna” (KK 53).

3. Treścią dogmatu jest to, że Najświętsza Maryja Panna, od chwili swego poczęcia w łonie matki, św. Anny, była **wolna od wszelkiej zmyły grzechu pierwородnego**. Prawda ta została uroczystie ogłoszona przez papieża Piusa IX w bulli „Nieomylny Bóg” z 8 grudnia 1854 roku. „Najświętsza Maryja Dziewica - czytamy w tym dokumencie - od pierwszej chwili swego poczęcia, przez łaskę i szczególny przywilej Boga wszechmogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmyły grzechu pierwородnego” (KKK 491). Znamienne jest, że w chwili Zwiastowania archanioł Gabriel pozdrawia Ją jako „pełną łaski” (Łk 1,28). „Istotnie, aby móc dać dobrowolne przyzwolenie wiary na zapowiedź swego powołania, było konieczne, aby Maryja była całkowicie przeniknięta przez łaskę Bożą” (KKK 490). Przyszła więc na świat w stanie łaski uświęcającej, jako „pełna łaski”. Pełni tej wymagała szczególna godność przyszłej Matki Zbawiciela, stąd też została obdarowana przez Boga darami godnymi tak wielkiego zadania (KKK 490). Nie wypadło, aby ta, którą Bóg przewidział na Rodzicielkę swojego Syna, była obciążona grzechem Adama.

Maryja zatem stanowi jedyny **wyjątek** spośród ludzi. Podczas gdy na wszystkich ciąży grzech pierwородny, dziedziczny po pierwszych rodzicach, Ona **uzyskała szczególny przywilej**, zostając ubogacona od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej świętości, która pochodzi w całości od Chrystusa. „Bardziej niż wszystkie inne osoby stworzone Ojciec napelnił Ją *wszelkim błogosławieństwem... na wyżynach niebieskich* - w Chrystusie (Ef 1,3). Wybrał Ją z miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem” (KKK 492).

„Dzięki łasce Bożej Maryja przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego” (KKK 492). Jako wolna od obciążeń grzechu pierwородnego, Maryja została tym samym zachowana od skutków tego grzechu. Nie doświadczyła więc nigdy trudności, jakich wszyscy doznają w przeciwstawianiu się pokusom i złu oraz w wysiłku, by czynić dobrze. Konsekwencją Niepokalanego Poczęcia Maryi jest także Jej Wniebowzięcie, a więc wyjęcie spod prawa śmierci.

Wolność od grzechu pierwородnego Maryi nie odcina Jej od nas, grzeszników. Jej moc silniejsza od potęgi szatana może nas wspomóc w naszej walce ze złem. W prefacji o Niepokalanym Poczęciu modlimy się do Boga: „Ty zachowałeś Najświętszą Maryję Pannę od zmyły grzechu pierwородnego i obdarzyłeś pełnią łaski, aby Ją przygotować na godną Matkę Twojego Syna”. My nie jesteśmy wolni od grzechu pierwородnego i jego następstw, lecz dysponujemy darem łaski uświęcającej uzyskanej w momencie chrztu i odzyskiwanej w sakramencie pokuty.

4. **Zapamiętajmy: Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny oznacza Jej szczególny przywilej, udzielony przez Boga z uwagi na godność Matki Jezusa Chrystusa i dla przewidzianych Jego zasług. Przywilej ten czyni Ją pełną łaski. „Jako pełna łaski jest Ona wspaniałym owocem odkupienia (KL 103): od pierwszej chwili swego poczęcia została całkowicie zachowana od zmyły grzechu pierwородnego oraz przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego” (KKK 508). Najpełniej czcimy Niepokalanie Poczętą, starając się zawsze żyć w łasce uświęcającej.**

*ks. Wacjeh Góralski*





## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)



Désormais, cette devise peut être également celle des Varsoviens.

En effet, la première ligne de métro de la capitale polonaise a vu son achèvement à la fin du mois d'octobre dernier. Si l'on compte depuis les premiers plans qui datent de 1903, les habitants de la capitale auront attendu cent cinq ans pour pouvoir traverser leur ville sous terre du nord au sud et inversement. Si la construction avait réellement commencé au début du XX<sup>e</sup> siècle et s'il n'y avait pas eu les aléas de l'histoire, il ne fait aucun doute que Varsovie serait dotée d'un réseau aussi dense, toutes proportions gardées, que Paris. Mais au départ les occupants russes avaient d'autres idées en tête que de faire profiter la capitale de la Pologne du progrès technologique pour en faire une ville moderne. En raison des vicissitudes de la Première Guerre mondiale puis des efforts pour asseoir l'indépendance du pays, le projet de métropolitain varsovien n'a revu le jour qu'en 1925. Un projet bien modeste, avec une ligne nord-sud et une autre est-ouest, décidé par les autorités de la ville. Les études ont commencé rapidement, on a fait évoluer les plans en modifiant les lignes, mais l'élan a été arrêté net en raison de l'éclatement de la Seconde Guerre mondiale. On ne dira jamais assez combien les convoitises et les intentions belliqueuses de l'étranger à l'encontre de notre pays ont mis fin prématurément aux projets d'une nation désireuse d'évoluer avec le progrès de la civilisation et y participer pleinement. À la fin de la guerre, la reconstruction était prioritaire sur tous les autres projets, mais en 1950 le gouvernement décide de construire un métro à Varsovie. C'est dans le quartier de Praga que commencent les travaux qui dureront jusqu'en 1957, le temps d'une expérimentation qui tournera court et qui verra s'envoler pour de longues années l'espoir d'avoir un jour un réseau ferré souterrain comme toute capitale qui se respecte. Au bout de dix-huit ans, les Varsoviens pensent voir le bout du tunnel avec l'ère Gie-

rek. En 1975, le projet d'une ligne de métro est étudié tant du point de vue technique que du point de vue économique. Durant l'état de guerre, le gouvernement prend la décision de la construction de la ligne 1, avec l'année 1994 comme échéance de fin. Le 15 avril 1983 est une date à marquer d'une pierre blanche car, dans le quartier d'Ursynów au sud de la ville, on vient ce jour-là de donner le premier coup de pelle qui a ainsi entamé « pour de vrai » la construction du métro varsovien, quatre-vingts ans après l'élaboration des premiers plans. Des coups de pelle, il y en aura beaucoup, et ils dureront vingt-cinq ans, jusqu'au 25 octobre 2008, jour de l'ouverture de la dernière station à Młociny, un quartier au nord de Varsovie. À partir du premier coup de pelle, la construction était prévue pour durer onze ans. Il en aura fallu quatorze de plus pour en voir la fin. La dérive a plusieurs causes. Tout d'abord, le système socialiste de prise de décision n'était certainement pas favorable à la poursuite des travaux à un rythme normalement soutenu. À cela est venu s'ajouter le manque de moyens financiers. À l'époque, la Pologne était déjà surendettée de plusieurs dizaines de milliards de dollars. Le pays se libère du joug communiste, mais les moyens financiers n'en sont pas augmentés pour autant et les nouvelles autorités sont obligées de ralentir l'avancée des travaux. Toutefois, en 1994 – date de fin initialement prévue en 1982 – on inaugure le premier tronçon de la ligne, de Kabaty jusqu'à l'École polytechnique. Onze kilomètres d'un coup, onze stations, la moitié de la ligne. Cela permet aux habitants des quartiers de la périphérie sud de Varsovie de rejoindre rapidement le centre-ville dans des wagons de fabrication russe. Ensuite, les mises en service se font au coup par coup, à mesure que la ligne progresse vers le nord et que les stations sont prêtes, jusqu'à la mise en service des trois dernières stations à la fin octobre – Stare Bielany, Wawrzyszew et Młociny →→

## listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani Mario!



Wiem, że trzeba walczyć i wybaczać. Ale jak długo? Mój mąż pije.

Kiedy przyjechaliśmy do Francji, byliśmy tacy szczęśliwi. Wyrwaliśmy się z ubogiej, podrzeszowskiej wsi. Tu znaleźliśmy pracę. Tu na świat przyszły nasze dzieci.

Najpierw „chambre de bonne”, później poprawiły się nasze warunki mieszka-

niowe. Dzieci uczą się dobrze. Kiedy jedziemy do rodziny, na wieś, wszyscy krewni nam zazdroszczą. Ale tylko ja wiem, czym to jest okupione. Mój mąż, kiedy się pobieraliśmy, nie pił. Był skromnym, nieśmiałym, trochę zagubionym młodym mężczyzną. Tu zawsze trafiał w środowisko Polaków, którzy po pracy codziennie pili. Mąż mi tłumaczył, że tak musi, bo jeśli będzie odmawiał, to go odrzucą, nie wciągną do kolejnej pracy. To jest przerażające, jak Polacy tu piją. Najpierw →→

→→ ciny – qui marque la fin d'une véritable aventure semée d'embûches et d'absurdités. On fait les vingt-et-une stations et les vingt-trois kilomètres de la ligne en une quarantaine de minutes. Celle-ci relie le quartier d'Ursynów au sud de Varsovie, qui compte plus de cent vingt mille habitants, au quartier de Bielany, au nord, qui en compte dans les cent trente mille. La dernière station ouverte se trouve au pied de l'aciérie Huta Warszawa. Le métro traverse les beaux quartiers de Mokotów ainsi que le centre de la capitale. Je ne sais pas si vous avez déjà eu l'occasion de le prendre, mais je trouve qu'il est confortable. Les stations sont spacieuses, les wagons larges, ce qui le fait ressembler au RER parisien. La question légitime que se pose tout Varsovien à l'heure actuelle est « Et maintenant, quelle est la suite ? Verra-t-on un jour la ligne 2 reliant la rive droite à la rive gauche, les quartiers est aux quartiers ouest ? » Il est sûr que cette ligne, qui doit passer par le Stade National, ne sera pas prête pour l'Euro 2012. Les échéances sont plus lointaines : 2013 pour le tronçon central, 2015 ou au-delà pour les autres tronçons. Toutefois, quelqu'un a affirmé que sa construction ne prendra pas vingt-cinq ans.



→→ codziennie piwko po pracy, bo zmęczony, zestresowany, potem coraz częściej wódka. Wiem, że mąż kocha mnie i dzieci, ale już nie pamiętam, kiedy wrócił do domu trzeźwy. Jak wspominałam, mąż jest cichy i nieśmiały, oczywiście kiedy jest trzeźwy. Po pijanemu natomiast awanturowuje się o wszystko, ma pretensje do mnie i do dzieci i jest agresywny. Kiedy stawiam sprawę na ostrzu noża i grozę rozwodem, to idzie do szpitala na detoksykację. Potem, niestety, wszystko wraca do stanu sprzed leczenia. Dużą pomoc i wsparcie otrzymuję na spotkaniach grupy Anon. Wiele zrozumiałam z tego, czym jest uzależnienie od alkoholu, jak sobie radzić, jak chronić dzieci. To wszystko bardzo wyczerpuje moje siły. Zamiast poświęcać czas dzieciom, borykam się z problemami męża. Zastanawiam się, czy nie odejść z dziećmi i zostawić męża. To bardzo trudna dla mnie decyzja. Wiem, że jest słaby psychicznie i naszego odejścia by nie przeżył. Gdyby coś mu się stało, nigdy bym sobie tego nie wybaczyła. Żal mi jego, żal mi siebie i dzieci. Myślę, że o tym problemie trzeba mówić i uczyć ludzi, jak sobie z nim radzić, zanim będzie za późno.  
Pani Mario, co jest lepsze dla nas wszystkich: odejść czy trwać i walczyć razem?

*Maria*

**Pani Mario!**

**Trudno jest doradzać w takiej sytuacji. Alkoholizm jest uzależnieniem i będzie tkwił w człowieku na zawsze.**

Oczywiście, bardzo skuteczną jest detoksykacja, ale równocześnie powinna być prowadzona terapia psychologiczna. Człowiek uzależniony od alkoholu, który zdecydował się walczyć z nałogiem, może nie pić przez wiele lat. Ale bywają też nawroty. To wróg, który nie śpi i walka z nim trwa często przez całe życie. Oczywiście tę walkę można wygrać. Ważne są tu metody do walki z nałogiem. Jeśli ktoś przestaje pić, bo żona chce go porzucić, to po uzyskaniu celu łatwo wróci do nałogu. Jednak jeśli ktoś chce z tym skończyć motywowany nie chwilowymi celami, ale szczerą chęcią porzucenia picia, to efekty mogą być znakomite. Z Pani strony ważna jest tu żelazna konsekwencja i wsparcie. Oczywiście dużą rolę w walce z tym uzależnieniem odgrywa środowisko, w którym się żyje i pracuje. Życie z alkoholiakiem to koszmar i dramat dla rodziny, ale znam wiele przypadków wyjścia z nałogu. Dużą pomocą i wsparciem jest wiara. To właśnie ona często wspiera nasze wątłe siły. Mężowi potrzebne jest Pani ciepło i wsparcie, ale też konsekwentna walka z każdą kroplą alkoholu. Jeśli mąż rzeczywiście chce zerwać z nałogiem, powinien zdecydować się na udział w grupie AA. Samemu będzie mu bardzo ciężko. Słuszna jest też Pani uwaga, że powinno się edukować młodych ludzi, aby świadomie podejmowali swoje życiowe decyzje. Pozdrawiam i życzę dużo siły.

*Maria Teresa Lui*

*Ciąg dalszy ze str. 3*

## Co się odwlecze...

Wielki biznes zwiększa bezpieczeństwo swoich - często ryzykownych - operacji na skalę międzynarodową. Wielcy i średni przedsiębiorcy w Polsce, czytaj: importerzy i eksporterzy, cieszą się z oczywistych względów. Od niedawna - po serii zawirowań na rynkach finansowych i wejściu strefy euro w fazę recesji - Europa również chciałaby mieć Polskę z jej rosnącą gospodarką, jako pełnoprawnego członka swojej „rodziny”.

**Czy jednak szybkie wejście Polski do strefy euro leży w interesie narodowym, albo - trochę inaczej ujmując - w interesie większości Polaków? Tu pojawiają się wątpliwości.**

Zaczynając *ab ovo*, czyli od początku: wejście Polski do Unii Europejskiej było w samym założeniu konieczne i korzystne. Nasze miejsce jest w Europie, podział jałtański był dla nas przekleństwem, jako „biedny” członek mamy obecnie dostęp do licznych funduszy i programów pomocowych. Wcześniejsze bariery w handlu i przepływie ludzkim z krajami europejskimi były niekorzystne dla nas, o czym świadczy najnowszy *exodus* polskiej siły roboczej do Wielkiej Brytanii i obrona Niemców przed całkowitym uwolnieniem dostępu do swego rynku pracy. Polska gospodarka od 2004 roku lepiej się rozwija i Polakom wiedzie się coraz lepiej. Inaczej rzecz wygląda z przyjęciem przez nas euro. Tu doświadczenia państw biedniejszych, jak Włochy czy Grecja, powinny być dla nas przestrożą. Gorzkie opinie wielu ludzi, nawet w krajach takich jak Francja czy Niemcy, również powinny wywołać naszą refleksję. Kraje strefy euro muszą podporządkowywać się dobru całości. Rządy państw tracą możliwości manewru, obrony i ochrony własnych gospodarek. Od samego początku wydawało się oczywiste, że nie trzeba się spieszyć z wyrzucaniem złotego do lamusa.

**W**ydarzenia gorącego lata i jeszcze gorętszego października bieżącego roku były jak złowrogie memento. Nawet niezbyt lotny wicepremier Waldemar Pawlak odnotował (podaje za agencją PAP - 12.11.2008), że w obecnej sytuacji kraje UE byłyby już skłonne do „zweryfikowania sztywnych parametrów”, aby tylko ułatwić i przyspieszyć wejście Polski do strefy euro. Skąd taka zmiana? Europa weszła w stan recesji i niepewności. W tej sytuacji poszerzenie strefy o blisko 40 milionową gospodarkę, która rośnie i w której nie istnieje problem pustych papierów, niespłacanych kredytów, załamania na rynku nieruchomości etc., byłoby dla Niemców czy Francuzów korzystne. Byłoby jak zastrzyk świeżej krwi, nie mówiąc o automatycznej poprawie wskaźników ekonomicznych, które - jak wiemy - mają duże znaczenie psychologiczne.

Rozważania na temat tego, co nastąpi w przyszłości, są obarczone sporym margi-

nesem błędu. Ale możemy niemal ze stu-procentową pewnością ocenić, do czego w Polsce doszłoby, gdyby decyzję o przyjęciu euro podjęto za poprzednich rządów Jarosława Kaczyńskiego. W 2008 roku Polska miałaby już sztywny kurs walutowy. Gwałtowne wycofanie kapitału międzynarodowego z Polski (zamiana pieniędzy ze złotego na euro czy dolara), wydręnowałyby nasz kraj z zasobów walut. Dzięki temu, że nie mamy jeszcze sztywnego kursu walutowego, nastąpiło osłabienie złotego, a więc ci, którzy wycofywali swój kapitał z Polski, uzyskiwali mniej walut obcych. Reasumując, tym razem Polska wyszła obronną ręką z opresji, choć wciąż traktuje się nas gorzej, jako część tzw. rynków wschodzących.

**N**iestety, refleksja nad powyższymi mechanizmami nie znajduje swego odbicia w wypowiedziach premiera.

Donald Tusk dopuszcza co prawda, możliwość opóźnienia o rok terminu porzucenia niezależności ekonomicznej przez NBP, ale jego stanowisko nie wynika z krytycznej analizy tego, co dzieje się w gospodarce, lecz z dążenia do zawarcia kompromisu z przywódcą opozycji Jarosławem Kaczyńskim. Tusk gotów jest przyjąć euro nawet wbrew większości Polaków, ponieważ otwarcie dopuszcza możliwość zrezygnowania z przeprowadzenia referendum.

**Wszystko to niedobrze wróży przyszłości polskiej gospodarki, a także polskich rodzin.**

Obawiam się, że dążenie do szybkiego przyjęcia euro ponad głowami Polaków, przełoży się na zlekceważenie znaczenia, jakie ma dla przeciętnego Kowalskiego ostateczny kurs wymiany. Obawiam się, że rząd przyjmie górną wysokość, czyli 4 złote za euro. A to będzie oznaczało, że miliony Polaków, zwłaszcza tych starszych wiekiem, nie wyjdą już z kręgu biedy. Na koniec krótko o tym, jaka powinna być - zdroworozsądkowa i spójna - polityka Polski wobec euro. Stare przysłowie mówi: Co się odwlecze, to nie uciecze. Euro i tak czeka nas wcześniej czy później. Dopóki polska gospodarka rozwija się lepiej niż gospodarki krajów strefy euro, dopóty w naszym interesie leży odwlekanie decyzji o rezygnacji ze złotego. Oczywiście nie wystarczy nic nie robić i czekać. Reformy finansów publicznych powinny być wdrażane. Dlatego trzeba np. zmniejszyć liczbę osób uprawnionych do wcześniejszych emerytur.

**W** tej sprawie - tu jestem śmiertelnie poważny - przydałaby się wspomniana powyżej jedno-myślność, z jaką obecnie „wszyscy święci” agituja za euro.

*Wojciech Turek*



*Józef A. Zawadzka*

Ciąg dalszy ze str. 9

## Zgromadzenie Episkopatu Francji

- **Zagadnienia bioetyki:** Temat był omawiany pod przewodnictwem abpa Pierre d'Ornellas z Rennes. Stanowisko biskupów francuskich w dziedzinie bioetyki jest jasne: Coś, co jest technicznie możliwe, wcale jeszcze nie oznacza, że jest to dobre dla osoby, która z tego „korzysta”, ani dla społeczeństwa, które to autoryzuje. Kościół popiera postęp, ale tylko wtedy, gdy jest on środkiem do wzrostu wolności i godności osoby ludzkiej. Nie po to Chrystus nas wyzwolił, abyśmy mieli ponownie popaść w niewolę konformizmu współczesnego społeczeństwa, w niewolę tabu, które zniewala bardzo wielu Francuzów w konformizmie rezygnacji wobec wymagań, jakie stawia życie.

- **Przyszłość kościołów:** Problem ożywienia kościołów, które obecnie są zamknięte. Grupie pracującej nad tym tematem przewodniczył abp R. Minnerath z Dijon. Końcowy wniosek jest tu bardzo logiczny i oczywisty: kościoły będą otwarte i tętniące życiem tylko wtedy, gdy my wypełnimy je naszym życiem i modlitwą, gdy staną się one miejscem, gdzie spotykają się chrześcijanie, aby spotkać Boga. W obliczu coraz bardziej narastających zagrożeń wobec Niedzieli, jako stałego, świętecznego i wolnego od pracy dnia w tygodniu, szeroko omawiano miejsce Niedzieli w życiu człowieka. Przytoczono racje teologiczne, antropologiczne i społeczne uzasadniające niezbędność w tygodniu dnia odpoczynku i czasu spotkań z Bogiem, z rodziną, i z sobą samym.

### Czas modlitwy

**Z**ebrań plenarne biskupów to nie tylko czas ważnych dla pracy Kościoła obrad, ale też czas wspólnej celebracji Eucharystii, wspólnego odmawiania brewiarza w Grocie Objawień, oraz modlitewnych spotkań z Bogiem na adoracji. W niedzielę, 9 listopada, wszyscy biskupi, w liczbie ok. 150, uczestniczyli w koncelebrowanej Mszy św. przed Grotą Massabielską. Tej uroczystej Eucharystii przewodniczył i kazanie wygłosił Przewodniczący Episkopatu Francji, kard. André Vingt-Trois, arcybiskup Paryża.

### Spotkanie w Polskim Domu

**J**ak co roku w Zgromadzeniu Plenarnym uczestniczyli też zaproszeni goście: liczni biskupi-delegaci z sąsiednich krajów. W tym roku Episkopat Polski reprezentował ks. abp Henryk Hoser, ordynariusz diecezji Warszawa-Praga.

Ksiądz Arcybiskup skorzystał z okazji pobytu w Lourdes, aby odwiedzić Dom Polskiej Misji Katolickiej we Francji, który jest niezwykle ważnym miejscem dla rodaków przybywających co-

raz liczniej w pielgrzymkach do tu-tejszego Sanktuarium.

Spotkanie rozpoczęło się adoracją i modlitwą w miejscowej kaplicy. Następnie, przy gościnie zastawionym stole, dzielono się wspomnieniami i aktualną sytuacją przeszło dwudziestoletniej już historii Domu w Lourdes.

Tak się złożyło, że Ksiądz Arcybiskup, jako młody kapłan, zaledwie miesiąc po święceniach, w drodze na Misję w Afryce, w sierpniu 1974 r., miał okazję uczestniczyć w Narodowej Pielgrzymce Polaków do Lourdes. Nasi rodacy z Anglii, krajów Beneluksu i Francji przybyli tu wówczas w większości specjalnym pociągiem z Lens.

Właśnie w czasie tej pielgrzymki ówczesny Rektor PMK we Francji, ks. prał. Zbigniew Bernacki, uroczyście poświęcił kamień węgielny i teren pod budowę Polskiego Domu św. Maksymiliana w Lourdes.

Obecnie, po 34 latach, już jako arcybiskup ks. Hoser przybywa do Lourdes, aby z radością zobaczyć gotowy i będący wciąż w rozbudowie, piękny i z pięknym widokiem (Bellevue) Polski Dom w Lourdes. Chociaż stoi on w innym miejscu i ma inny kształt od pierwotnego projektu, to jednak jest on właśnie tym wymarzoną i pobłogosławioną przez Ojca św. Jan Pawła II „Domem Polskiego Pielgrzyma pw. św. Maksymiliana Kolbe, który służy Rodakom z całego świata, udającym się do Matki Bożej w Lourdes”.

**W**ielkie wrażenie na gościu wywarł pomnik Jana Pawła II, który stanął przed Polskim Domem, aby zgodnie z obietnicą, wciąż błogosławić przybywających do tego miejsca pielgrzymów. To właśnie Jan Paweł II mianował ks. Henryka Hosera 22 stycznia 2005 r. arcybiskupem, powołując go do Kongregacji Ewangelizacji Narodów i wyznaczając go przewodniczącym Papieskich Dziel Misyjnych. Dwa tygodnie przed śmiercią Papieża, 19 marca 2005, ks. Hoser przyjął w Rzymie sakrę biskupią z rąk kard. Crescenzo Sepe. Współkonsekratorami byli abp Stanisław Dziwisz i abp Thaddée Nitihinyurwa. Ks. Henryk Hoser w 1974 roku jako misjonarz wyjechał z Polski, by po 34 latach wrócić do swojej rodzinnej Warszawy, jako arcybiskup. „Z zawodu jest lekarzem, a z powołania kapłanem i misjonarzem”, pisało o nim Życie Warszawy (26 maja 2008).

*Ks. Jan Robakowski*



## Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka

**M**ała Islandia - kraj położony na wyspie na północ od Wielkiej Brytanii, między Oceanem Atlantyckim, a

Oceanem Arktycznym i zamieszkały przez 320 tys. ludzi, stoi na skraju bankructwa.

Na początku października br. 3 islandzkie banki, zadłużone po uszy, ogłosiły swą niewypłacalność. Upadając, pociągnęły za sobą giełdę, która spadła o 95 procent i koronę islandzką, której kurs wobec euro zmniejszył się o przeszło 70 procent.

Co to oznacza? Katastrofę dla ludzi odkładających pieniądze na

kontakach oszczędnościowych, inwestujących w fundusze emerytalne oraz dla tych, którzy zaciągnęli pożyczki na zakup domu czy samochodu. Na horyzoncie pojawiło się widmo bezrobocia, które - jak przewidują eksperci - osiągnąć może w najbliższych miesiącach poziom 50 procent!

Dla Islandczyków, którzy ostatnich 10 lat przeżyli w dostatku i względnej beztrójce, szok jest ogromny. Kilkakrotnie już doszło do manifestacji niezadowolonej ludności przed siedzibą banku centralnego w stolicy kraju Reykjaviku. Pomoc obiecują Unia Europejska, Polska, Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Sytuacja jest jednak naprawdę dramatyczna.

Jak do niej doszło?

Lata 90. były latami krów tłustych: 4 procent wzrostu gospodarczego rocznie, inwestycje zagraniczne, liberalizacja wymiany z zagranicą. Nastąpił prawdziwy boom ekonomiczny, który sprawił z kolei, że islandzki sektor bankowy rozrósł się do ogromnych rozmiarów, rozwijając działalność międzynarodową i wręcz usuwając w cień resztę gospodarki. Między 1998 a 2007 rokiem inwestycje islandzkich biznesmenów poza granicami kraju pomnożone zostały przez 85!

Ulubionym miejscem Islandczyków stała się Dania, w której zaczęto nawet w końcu szeptać, nie mając na to jednak żadnych dowodów, że Islandia przemieniła się w gigantyczną pralkę do prania brudnych pieniędzy mafii rosyjskiej.

*Dokończenie na str. 18*





## \* Kronika polonijna \*

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### DANIA

□ Nakładem Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze ukazała się ostatnio nowa pozycja prof. Eugeniusza S. Kruszewskiego, zatytułowana „Polska polityka w raportach duńskich dyplomatów (1919-1926)”. Jest to bli-

sko 270-stronicowa praca przedstawiająca 108 politycznych raportów postów duńskich rezydujących po I wojnie światowej w Warszawie. Dokumenty te dotyczą zarówno spraw wewnętrznych naszego kraju, jak i spraw zagranicznych - akcji dyplomatycznych i zbrojnych, podejmowanych przez Polskę, głównie w związku z wytyczaniem granic państwowych i problemami z państwami, które powstały na gruzach imperiów zaborczych. Autor jest profesorem historii i politologii Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie oraz prezesem Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze. W latach 1976-89 był ministrem pełnomocnym Rządu RP na Wychodźstwie w Danii. Członek towarzystw naukowych, m.in. Katolickiego Związku Historyków w Danii. Autor wielu publikacji historycznych o tematyce duńsko-polskiej. Wyróżniony Złotym Medalem The American Biographical Institute za wkład naukowy na rzecz Polski i Danii.



szego kraju, jak i spraw zagranicznych - akcji dyplomatycznych i zbrojnych, podejmowanych przez Polskę, głównie w związku z wytyczaniem granic państwowych i problemami z państwami, które powstały na gruzach imperiów zaborczych. Autor jest profesorem historii i politologii Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie oraz prezesem Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze. W latach 1976-89 był ministrem pełnomocnym Rządu RP na Wychodźstwie w Danii. Członek towarzystw naukowych, m.in. Katolickiego Związku Historyków w Danii. Autor wielu publikacji historycznych o tematyce duńsko-polskiej. Wyróżniony Złotym Medalem The American Biographical Institute za wkład naukowy na rzecz Polski i Danii.

### POLSKA

□ Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, chcąc włączyć w ogólnonarodowe obchody Święta Niepodległości pamięć o czynie zbrojnym Polonii, przygotowało ekspozycję, dokumentującą udział Polaków z Ameryki w I wojnie światowej i w walkach o restytucję polskiej państwowości. Wystawę autorstwa W. Cygana i H. Sieńskiego „Czyn zbrojny Polaków z Ameryki 1914-1918” można zwiedzać w Domu Polonii w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 64. Ekspozycja została sfinansowana ze środków Kancelarii Senatu RP. Sponsorem wystawy jest Muzeum Ziemi Mińskiej.

□ W Departamencie do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego rozpoczęte zostały prace nad rejestracją księgozbiórów polskich przechowywanych poza granicami Kraju. Przedsięwzięciu temu przyświecają przede wszystkim cele naukowe i dokumentacyjne. Założeniem ich

jest zgromadzenie informacji o istniejących obecnie kolekcjach polonijnych dla przechowania wiedzy i pamięci o nich, bez zamiarów ingerencji w ich status własnościowy i organizacyjny. Obok zadania opisanego stanu owych dóbr kultury podlegających stałym zagrożeniom, założona baza danych może być wykorzystywana na bieżąco przez badaczy i zainteresowane instytucje, ułatwiając im poszukiwania i współpracę. Ewidencja obejmuje: zbiory biblioteczne mające wartość historyczną, kulturalną lub bibliofilską, zarówno jako całość, jak też w poszczególnych fragmentach, gromadzone przez Polaków oraz instytucje polonijne; polonijne księgozbiory użytkowe (funkcjonalne), nawet tylko podręczne; różne rodzaje kolekcji np. archiwalne, muzealne, pamiątki historyczne. Obok kwerendy bibliograficznej najważniejszym źródłem informacji o tych zasobach są kwestionariusze wypełnione przez osoby lub instytucje dysponujące wiadomościami o takich księgozbiorach lub mogących zaoferować pomoc w ich ochronie. Przekonani o celowości podjętych zadań uprzejmie prosimy o wypełnienie kwestionariuszy rejestracyjnych (dostępne na stronie Ministerstwa: [www.mkidn.gov.pl](http://www.mkidn.gov.pl) Zbiory polskie za granicą) z taką dozą dokładności, jaka będzie możliwa. Cenne są nawet wiadomości cząstkowe, stanowiące zaledwie wskazówki do dalszych badań. Korespondencję należy kierować pod adres: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, 00-071 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 15/17 lub drogą elektroniczną: [mczartoryska@mkidn.gov.pl](mailto:mczartoryska@mkidn.gov.pl). Informacja o programie znajduje się w Internecie na stronie [www.mkidn.gov.pl](http://www.mkidn.gov.pl).

### FRANCJA

□ Nakładem Fundacji Tomasza Kawiaka ukazała się 118-stronicowa pozycja pt. „Kogut z Tangeru”. Jest to - jak pi-



szsze sam autor - coś w rodzaju prozy dokumentalnej. Powstał na szlaku moich przemieszczeń z cyklu „cegłowanie świata”. Jest prozą „długiego marszu”, który rozpoczął się w 1971 r., kiedy opuściłem Polskę. Mimo, że opisuję konkretną rzeczywistość miasta Tangeru z roku 2005 i 2006, wątki jego wspaniałej historii przewijają się wciąż w mojej wyobraźni - wymyślone i nierealne, obsesyjne i poetyckie. Bo każda wyprawa

jest szczególnym doświadczeniem (...). Jestem podróżnikiem, który chce opowiedzieć komuś swoją historię.

□ 9 listopada br. na cmentarzu woj-skowym La Doua w Villeurbanne odbyła się uroczystość upamiętniająca udział w walkach za Francję Brytyjczyków, Polaków i Włochów. Cześć poległym zostanie oddana przy udziale mera Villeurbanne, konsula generalnego RP oraz konsula Włoch w Lyonie.

### NIEMCY

□ W Ratuszu w Munster konsul generalny RP dokonał uroczystego wręczenia Krzyża Kawalerskiego Orderu Zasługi RP Michaeli Heuer za wybitne zasługi w rozwijaniu polsko-niemieckiej współpracy regionalnej. M. Heuer jest od 1992 r. członkiem zarządu Związku Wspierania Partnerstwa Miast Munster - Lublin, któremu przewodniczy od 1996 r. M. Heuer rozwinęła niezwykle aktywną i bogatą współpracę z Lublinem w obszarze edukacji, pomocy społecznej i kultury. W 2002 r. Ambasador RP w Berlinie przyznał miastu Munster nagrodę za najlepsze i najaktywniejsze polsko-niemieckie partnerstwo miast. Działalność M. Heuer znajduje uznanie i poparcie polskich i niemieckich władz komunalnych, regionalnych i federalnych. W uroczystości wzięło udział ponad 60 osób, wśród nich członkowie Związku Wspierania Partnerstwa Miast Munster - Lublin, przedstawiciele Bundestagu, Landtagu i lokalnych władz, m.in. R. Polenz - przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych w Bundestagu, dr A. Schwall-Dueren - wiceprzewodnicząca Frakcji Parlamentarnej SPD w Bundestagu i przewodnicząca Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko-Polskich, K. Reismann - burmistrz miasta Munster, jak również byli prezydenci Rejencji Munster - E. Schleberger i dr J. Twenhoeven. Okolicznościową mowę laudacyjną wygłosiła Konsul Generalny RP w Monachium, E. Sobótka, a Prezes Europejskiego Domu Spotkań T. Różniak, odczytał ponadto list gratulacyjny od prezydenta Lublina Adama Wasilewskiego.

### WIELKA BRYTANIA

□ Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie rozpoczął 69 rok akademicki. Inauguracyjny wykład „Radość twórczenia i poetycki dialog pokoleń” wygłosiła prof. Ewa Lewandowska-Tarasiuk. Podczas uroczystości uhonorowano doktoratami honoris causa prof. Karola Sikorę i Krystynę Bednarczyk.

### KANADA

□ Jubileuszowym rokiem Polonii kanadyjskiej jest rok 2008. 150 lat temu rozpoczęła się pierwsza zorganizowana emigracja Kaszubów do kraju klonowego liścia, a 100 lat temu osiedliła się w Winsor pierwsza polska rodzina. Natomiast 75 lat temu zarejestrowano Kongres Polonii Kanadyjskiej jako korporację polskich stowarzyszeń.

## Encyklika „Humanae vitae” - prorocstwo Pawła VI



- W tym roku mija 40 rocznica ogłoszenia przez Papieża Pawła VI encykliki „Humanae vitae”. Choć zawarte w niej nauczanie, było i nadal jest krytykowane, nawet przez niektóre środowiska katolickie, to zdaniem Księdza krytyka ta nie zawiera racjonalnych argumentów, a dokument ten z perspektywy minionych lat coraz wyraźniej okazuje się proroczym przesłaniem Papieża. Na czym polega wielkość encykliki „Humanae vitae” i jej proroczy charakter?

- Przede wszystkim trzeba przypomnieć społeczny i polityczny kontekst opracowania i ogłoszenia encykliki „Humanae vitae”. W roku 1968 Francja przeżywała trockistowsko-leninowską rewolucję. W Stanach Zjednoczonych zabito Martina Luthera Kinga. W Czechosłowacji Sowieci zniszczyli odradzający się socjalizm o ludzkim obliczu. W Belgii, frankofoni zostali wyrzuceni z Uniwersytetu w Louvain. W tym samym czasie na ulicach Paryża pojawiały się plakaty głoszące rewolucję seksualną według koncepcji Wilhelma Reicha i Herberta Marcuse’a. Panował silny wpływ środowiska spod znaku Sartre’a, Simon de Beauvoira, Foucaulta, Cohn-Bendita, które używało swoich talentów dla propagowania nowej moralności: „Jest zabronione zabraniać”. To, co się wówczas działo w istotnym stopniu dotyczyło chrześcijan. W oczach wielu bowiem, moralność chrześcijańska psuła zabawę i była „różańcem” zakazów, zwłaszcza w dziedzinie seksualnej.

- Mimo zewnętrznej presji, i wbrew stanowisku papieskiej komisji, po pięciu latach rozważań i modlitwy,

**Z ks. Michele Schooyansem, profesorem filozofii politycznej na Uniwersytecie Katolickim w Louvain, członkiem Papieskiej Akademii Życia, autorem znanej książki „Aborcja a polityka” rozmawia Franciszek Leszek Cwik**

Pawel VI wydaje encyklikę, która zakazuje sztucznych metod regulacji urodzeń. Dlaczego problem antykoncepcji był aż tak ważny dla Papieża?

- Po dyskusji jaka nastąpiła po wydaniu Humanae Vitae można stwierdzić, że kontestacja, której stała się ona przedmiotem, zawiera pierwszą rozgrywkę, która jest eklezjologiczna: Czy Papież musi dostosować się do opinii większości doradców, których prosił o opinię i odejścia od nauki Piusa XI?. Drugim celem encykliki był sprzeciw wobec presji forsowania moralności relatywistycznej. Trzecim zaś celem było przeciwdziałanie relatywizacji rodziny i małżeństwa. Antykoncepcja wprowadzana jest w imię neoliberalnej wizji wolności indywidualnej i jej prawa do przyjemności. Idea wierności, zawierająca wolne i świadome zaangażowanie się, nie jest zgodna z tą radykalną wizją wolności indywidualnej, według której każdy może wybrać swoje wartości i je zmienić, a małżeństwo jest niczym więcej jak kontraktem, wciąż gotowym do negocjacji i podważenia.

**- Zarzuca się Papieżowi, że niewiele wiedział w kwestiach kobiecych. Ksiądz profesor twierdzi, że był on doskonałym znawcą tej problematyki. Co o tym świadczy?**

- Przeglądając się dokładnie postawie Papieża, trzeba wyraźnie stwierdzić, że przyczynił się on do rzeczywistego wyzwolenia kobiety - przez ukazanie jej godności, a w szczególności podkreślenia respektu dla jej ciała; Taki był czwarty cel encykliki. Paweł VI postawił w rzeczywistości zasadnicze pytanie: jak to się stało, że nie propagowano pigułki dla mężczyzn? Odpowiedź na to pytanie ma w sobie coś tragicznego. Domagając się prawa do antykoncepcji, kobiety zaakceptowały, to czego mężczyźni nie akceptują: podważania ich płodności.

**Ksiądz Profesor twierdzi, że**

wydanie encykliki „Humanae vitae” w burzliwym roku 1968 było czymś kapitalnym, mającym znaczenie dla całości problemów bioetycznych. Czy sam zakaz stosowania środków antykoncepcyjnych był aż tak ważny dla bioetyki, o której wtedy niewiele się jeszcze mówiło?

- Ta decyzja Papieża była decyzją historyczną, bo gdyby Paweł VI ugiął się pod presją i zezwolił na antykoncepcję, to otworzyłby drzwi na dokonywanie zamachu na moralność. Wyparłby się rozumu, zdolnego do rozróżniania zła od dobra, prawdy od fałszu. Otworzyłby drzwi kryzysowi opanowującemu całą teologię dogmatyczną: Stworzenie, Wcielenie, Eklezjologia. Zasadniczym problemem „Humanae vitae” była kwestia autorytetu Papieża i referencja tradycji. Chodziło o wyparcie się Piusa XII, pogrzebanie jego autorytetu i jego następców. Kolegialność, która w duchu Jana XXIII, miała wzmacniać jedność wokół Papieża, tym razem, sprzeniewieżyła się sobie, domagając się od Pawła VI, by od tej chwili uzależnił się od decyzji większości, która określała się jako jednomyślna. Gdyby Paweł VI zgodził się z nią, to pozbyłby się władzy wynikającej z jego prymatu.

**- Według Księdza profesora, encyklika „Humanae vitae” została niesłusznie źle przyjęta, a jej rekomendacje były najczęściej ignorowane. Jakie są tego skutki?**

- Paweł VI w swojej proroczej wizji wiedział, że bagatelizowanie antykoncepcji i aborcji, będzie jedną z głównych przyczyn demograficznego samobójstwa Europy. Niestety jego obawy sprawdzają się.

**- Ubytki w populacji będzie się uzupełniać imigracją. Jak to może mieć konsekwencje?**

- Presja imigracyjna będzie w Europie coraz większa. Prze-



widuje się, że w roku 2030, 30 proc. niemieckiego społeczeństwa będą stanowić osoby obcego pochodzenia. W tym samym czasie 50 proc. mieszkańców Frankfurtu i Monachium będzie mieć imigracyjne pochodzenie. Dojdzie do załamania się równowagi między strukturami wiekowymi w poszczególnych krajach europejskich, co może powodować napięcia między nimi, potęgowane przez ewentualny alians żywej demograficznie Turcji z Rosją, powodujący osaczenie Europy. Spadek ludności zmniejszy suwerenność wielu krajów Starego Kontynentu. Dobrym przykładem są Chile i Chiny, dwa suwerenne kraje, ale inaczej traktowane na arenie międzynarodowej ze względu na ilość swojej populacji. Kiedy w Londynie w 1988 r. aresztowano Pinocheta, w tym samym czasie z wielką pompą był przyjmowany przez angielską królową premier Chin, Li Peng. Mniejsza populacja oznacza też mniejszą armię i osłabienie obrony, zagrażające suwerenności narodowej. W roku 1950 populacja Europy stanowiła 22 proc. populacji światowej, w 2000 roku, tylko 12 proc., a w roku 2050 liczyć będzie jedynie 7 proc.

**- Ks. profesor twierdzi, że Europa znajduje się w podobnej sytuacji, w jakiej kiedyś znalazło się Imperium Rzymskie. Czy nie jest to zbyt przesadne porównanie?**

- Niestety, nie. Załamanie demograficzne Imperium Rzymskiego było powodem jego upadku. Jego przyczynami było przede wszystkim praktykowanie dzieciobójstwa, w tym aborcji oraz eutana- →





ODDANY BOGU, ODDANY LUDZIOM, ODDANY POLSCE

## Wiktor Borgus (1929 -2008)

*Zmarł po wielu miesiącach nękającej go choroby, bez użalania się na jej coraz dokuczliwszą obecność. Miał za sobą niezwykle bogate i wypełnione działaniem życie. Był godnym przykładem bezkompromisowego oddania się sprawom Boskim i sprawom ludzkim, w szeroko pojętym francusko-polskim wymiarze.*

**T**o był jeden z filarów wielu polonijnych organizacji społecznych i katolickich.

Urodził się 17 października 1929 roku, w Béthune, w departamencie Pas-de-Calais, niemal w sercu zagłębia węglowego. Kiedy jego rodzice przyjechali do Francji sześć lat wcześniej i zamieszkali w kolonii górniczej parafii św. Krzysztofa, nie przypuszczali, że dzięki jednemu z dzieci ich ulica nabierze głębokiego, symbolicznego polskiego znaczenia.

Urodziło się im czterech synów. Jako obcokrajowcy nie mieli wówczas możliwości wykształcenia ich według swoich zamierzeń. Szkoła skończyła się w wieku 13 lat. Wiktor ukończył zawodowe kursy wieczorowe, co dało mu posadę montera, potem tokarza. Jak wielu młodych w tamtych czasach grał w piłkę. Po wojnie spotkał się z Rajmundem Kopańskim, który namówił go do przeniesienia się do jego klubu w Noeux-les-Mines. Nowy klub wysłał Wiktora do szkoły zawodowej, gdzie wyuczył się na elektromechanika. Zaczął pracować w kopalni w Verquin i w Oignies. A że mieszkał w kolonii polskiej bardzo żywej i solidarnej, nabrał szybko upodobania do działalności społecznej. Najpierw był harcerzem, a już w wieku 20 lat został prezesem KSMP. Był świadkiem tworzenia się Kongresu Polonii Francuskiej. W latach 1975-97, kiedy to Kongres zrzeszał około 30 tys. członków, był jego wicepreze-



sem, później prezesem i do 1999 roku znów wiceprezesem. Mając 48 lat został prezesem Towarzystwa Mężów Katolickich. Od 1976 roku był członkiem Rady Polskiego Zjednoczenia Katolickiego (PZK).

W 1981 roku, w czasie stanu wojennego założył ze swoimi francuskimi przyjaciółmi Komitet Pomocy Polsce. Komitet ten przez wiele lat wysyłał do ojczyzny jego rodziców ciężarówkę wypełnioną rozmaitymi darami.

Pewnego dnia dowiedział się o francuskiej inicjatywie nazwania jednej z ulic jego miasta imieniem zamordowanego przez komunistów ks. Jerzego Popiełuszki. Zaraz pospieszył z radą i pomocą. Dzięki jego wsparciu pomysł mógł być zrealizowany zgodnie z zamierzeniami pomysłodaw-

ców. Odświeżenie tablicy władze miasta dokonały w obecności rodziców ks. Jerzego. A Wiktor Borgus miał dodatkowy powód do dumy. Okazało się bowiem, że wybraną ulicą była ta, przy której kiedyś zamieszkali jego rodzice, gdzie on sam się urodził i gdzie potem założył swoją własną rodzinę... Gdzie przeżył całe swoje życie.

Ostatnie lata nadal obfitowały w cenne inicjatywy. I tak na przykład w 2000 roku, z trójką polskich i trójką francuskich przyjaciół, stworzył ekipę, która wzięta na swoje barki remont parafialnego kościoła św. Krzysztofa. Pracowali w pocie czoła przez wiele miesięcy. Rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania. Do dziś kościół ten jest jedną z najbardziej zadbanych świątyń w okolicy. Za ich bezinteresowną pracę miasto Béthune odznaczyło całą „ekipę pana Borgusa” w 2003 roku medalem za usługi a diecezja Arras, z biskupem Janem Pawłem Jaegerem, krzyżem „Assumpta est Maria in Coelum”. Było to jeszcze jedno wyróżnienie, w szczególności sposób uzupełniającej listę tych, które otrzymał przy innych okazjach.

Wiktor Borgus zakończył swą ziemską wędrówkę 17 listopada br. w miejscu, w którym ją zaczął. Przywiązany do domu rodziców, do ukwieconego i zadbanego ogrodu nie chciał nigdzie wyjeżdżać. W 1958 roku zamieszkała tu jego żona, Ludmiła Kózka, wierna towarzyska wszelkich jego prac i szerokiej działalności polonijnej. Tu przyszły na świat ich dzieci: Richard, dokumentalista w Liceum św. Dominika w Béthune i Odele, pielęgniarka w Cambrai.

Zawsze wierny Bogu i polskim sprawom we Francji pozostanie w pamięci tutejszej Polonii jako bezkompromisowy obrońca chrześcijańskich i patriotycznych ideałów.

*Agata Judycka*

→→ zji. Doszło do tego, że w pewnym czasie ani legionieści, ani funkcjonariusze nie byli rodowitymi rzymianami, tylko „barbarzyńcami” lub „germanami”, którym Rzym z łatwością przyznawał statut obywateli rzymskich. Tego rodzaju praktyki, przeprowadzane za pomocą biurokratycznych dekretów mnożą się również dzisiaj, bo trzeba uzupełniać demograficzny deficyt krajowy. Są one błędnie przedstawiane jako dowód na integrację imigrantów w lokalnych społe-

czeństwach. W rzeczywistości, masowy napływ „integrujących się” imigrantów wymazuje identyczność kulturową i religijną Europy, w ten sam sposób jak miało to miejsce w starożytnym Rzymie. Trzeba też wiedzieć, że imigranci mają znacznie więcej dzieci niż rodowici Francuzi czy Niemcy, co z roku na rok ogranicza rodzimą populację. Niebawem, imigranci będą decydować o najważniejszych sprawach kraju, który ich przyjął. W konsekwencji, nacje autochtonów

staną się więźniami, tych którzy ich „okupują” lub tych, którzy zajmują krajowe stanowiska pracy, pochopnie przekazane do krajów rozwijających się, mających duże zasoby siły roboczej. W Europie Zachodniej stawianie pytań o dogłębne przyczyny trudności, jakie stwarza imigracja jest czymś politycznie niepoprawnym. To wszystko o czym mówiłem świadczy o tym, że źródeł trudności i problemów, należy szukać nie na zewnątrz, ale w podejściu krajów Euro-

py do kwestii życia. W konkluzji trzeba stwierdzić, że odwołanie encykliki „Humanae vitae” ma bezpośredni i pośredni wpływ na sytuację populacji europejskiej. To w Europie najbardziej podważano jej przekaz i dlatego w niej nastąpił największy krach demograficzny.

- Dziękuję za rozmowę.

*Franciszek Leszek Cwik*



## Echa 69 walnego zebrania Związku Stowarzyszeń Mężów Katolickich

**9** października Związek Mężów Katolickich zaprosił delegatów Stowarzyszeń regionu Nord - Pas de Calais na doroczne walne zebranie, które odbyło się w sali parafialnej pod wezwaniem św. Eugeniusza Mazenod przy kościele w Méricourt.

Na zaproszenie prezesa Wiktora Borgusa (†) przybyły 33 osoby, reprezentujące zarządy poszczególnych Stowarzyszeń, oraz goście Zebrania: ks. Piotr Michniak - dyrektor Związku, ks. Daniel Zyliński - dyrektor Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, pani Alina Jankowska - prezes Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, ks. dziek. Jacek Pajak oraz miejscowy duszpasterz - ks. Józef Osiński.

Po modlitwie i powitaniu gości prezes podziękował delegatom za obecność, a w dalszej części wystąpienia wyraził swą radość ze spotkania z wszystkimi delegatami i mówił o kontynuacji działalności „naszego polsko-katolickiego związku, który swą apostołską pracą służy Panu Bogu”.

*„W życiu naszych polonijnych organizacji nadszedł czas decydujący o ich przyszłości. Aby przetrwały, członkowie organizacji muszą efektywnie uczestniczyć w imprezach, uroczystościach czy manifestacjach organizowanych przez Stowarzyszenia, Związek, czy PZK. W ten tylko sposób możemy okazać, czy nam zależy, aby ten fenomen kulturowy polskiej emigracji przetrwał. Wymaga to pełnego, osobistego zaangażowania i wyklucza uchylanie się od przyjmowania na siebie odpowiedzialności.”*

Po przemówieniu inauguracyjnym prezesa sekretarz odczytał protokół z poprzedniego walnego zjazdu - w 2007 roku - i sprawozdanie z rocznej działalności Związku.

Przypadająca 16 października br. 30. rocznica wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową wyznaczyła tematykę referatu ks. Dyrektora Związku, Piotra Michniaka. Mówił więc on o najważniejszych wydarzeniach pontyfikatu Jana Pawła II, o Jego dokonaniach na rzecz Kościoła i nas, wszystkich ludzi. Pontyfikat tego papieża odmienił świat, narody, odmienił ludzi; dodał ludziom wiary, wskrzesił siłę, przywracał zaufanie w opatrność Bożą, w to, że jeżeli człowiek pragnie być wolnym, może to osiągnąć, jeśli tylko pozostanie blisko Pana Boga.

Niejednemu z nas przytoczone fakty wzbogaciły świadomość ogromu pracy i doniosłości dokonań Jana Pawła II w dziedzinie przywracania skrzywdzonym godności Człowieka.

W dalszej - organizacyjnej - części wystąpienia ks. Dyrektor zwrócił jeszcze uwagę obecnym na zdarzające się lekceważące traktowanie udziału w spotkaniach religijnych czy świeckich, urządzanych przez Związek i PZK czy bratnie Stowarzyszenia. Uwaga ta wzbudziła burzliwe dyskusje.

Następnie odprawiona została Msza św. w intencji zmarłych i żyjących członków Związku, po czym pożyto wspólny posiłek. Umożliwiło to nabranie sił i uspokojenie atmosfery przed kolejną częścią spotkania - prezentacją sprawozdań:

- Relacji Prezesa z działalności Związku w roku 2008. - Prezes Borgus zauważył w nim, iż jego działalność w tym roku nieco osłabła z powodu osobistych kłopotów zdrowotnych.

- Sprawozdania skarbnika. - Pan Juskowiak przed podaniem stanu kasowości zaznaczył, że już drugi rok z rzędu, brak dochodów do kasy Związku (roczny bilans jest negatywny). Sprawozdanie stanu kasowego obejmuje okres od 1 października 2007 r. do 31 marca 2008 r. Przedstawiona księgowość została przez zebranych przyjęta.

Ostatnim punktem zebrania był wybór nowego zarządu Związku. Z przysługującego jej w PZK upoważnienia pani Alina Jankowska wniosła głosowanie na głosowanie przez akklamację, co spotkało się z życzliwym przyjęciem. Następnie przedstawiona została propozycja, aby obecny Zarząd odnowił swój roczny mandat, oczywi-



ście za zgodą wszystkich obecnych. Wniosek ten nie napotkał na żaden sprzeciw.

Zarząd na rok 2009 ukonstytuował się zatem następująco: prezes: Wiktor Borgus, sekretarz: Józef Pogodalla, skarbnik: Edward Juskowiak, zastępca prezesa: Teodor Krowiak, z-ca sekretarza: Leon Wiśniewski, z-ca skarbnika: Tadeusz Głowacz; rewizorzy kasy: Henryk Lubiniewski, Edward Paszkier, Edmund Tabaka. Dyrektorem związku pozostał ks. Piotr Michniak.

Następnie ks. Daniel Zyliński, dyrektor Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, w swym przemówieniu zachęcał do dalszej pracy w naszych stowarzyszeniach.

Stowarzyszenia Mężów Katolickich działają wśród Polskiej emigracji zagłębia górniczego od blisko 85 lat. Ich praca społeczno-religijna tworzy historię Polonii północnej Francji. Dzieje działalności Stowarzyszenia najlepiej mówią o ewolucji tej specyficznej ludzkiej wspólnoty, chociaż często kojarzą się głównie, niestety, z przeszłością. Nasuwa się więc pytanie, czy Stowarzyszenia te są jeszcze dzisiaj aktywne? Czy ich praca jest jeszcze przydatna, owocna, potrzebna dla kształtowania i propagowania ducha chrześcijańskiej postawy wśród społeczeństwa, które wydaje się w szalonym tempie pędzić ku swej zgubie? Jeżeli ta praca pozostanie nadal w formie dostosowanej do warunków społecznych i religijnych sprzed 80 laty, odpowiedź nasuwa się sama - daremny wysiłek.

Jednocześnie podczas zebrania przyjęto do wiadomości informacje o... utworzeniu nowych Regionalnych Polskich Zjednoczeń Katolickich. Oznacza to, że tzw. nowa emigracja polska - nie ta z lat 20-tych, czy powojenna, lecz ta o wiele późniejsza, którą można zwać migracją ludności krajów obszaru Unii Europejskiej, ludzie nowo przybywający z Polski - odczuwa potrzebę organizowania się wokół Kościoła w nowych polskich parafiach. Przypomina to wydarzenia sprzed lat, które dziś przechodzą już do historii. W tym tkwi nadzieja przetrwania naszej kultury. Ta młodziutka emigracja, o wykształceniu społeczno-religijnym odpowiadającym wymaganiom dzisiejszych czasów, oswojona jest z nowoczesnymi metodami, które zdały egzamin, umożliwiając zwycięskie przeżycie półwiecza komunistycznego ucisku.

Nawiązujemy z nimi wzajemne kontakty, pouczajmy się wzajemnie. Doświadczenie podeszłego wieku, wespół z dynamizmem młodości, potrafią obalić i przewyciężyć wiele przeszkód.

### Ważne daty:

- **12 marca 2009:** Dzień skupienia i pogłębienia wiary, organizowany przez Związek Mężów Katolickich w Méricourt; - **23 maja 2009:** Roczny zjazd PZK w Fouquières les Béthune, na który będą proszone regionalne PZK Paryża, Wschodniej i Południowo-wschodniej Francji; - **7 czerwca 2009:** Święto Bożego Ciała na wzgórzu Lorette (godz. 15<sup>30</sup>), na które jest zaproszony przedstawiciel Konferencji Episkopalnej Polski, ks. bp Z. Zimowisk, który uczestniczy w dwudniowym sympozjum Polonii francuskiej); - **13 września 2009:** Dzień modlitwy w intencji dzieci rozpoczynających rok szkolny - na wzgórzu Lorette (godz. 16); - **8 października 2009:** Walny Zjazd Mężów Katolickich w Méricourt.

## Polonijne wspomnienia

# Kaszubi w Potigny

Franciszek L. Ćwik



**W** niedzielne popołudnie 9 listopada kaszubską pieśnią, tańcem i muzyką zaczarował polonusów w Potigny zespół ludowy Redzanie z Redy.

Został on zaproszony przez stowarzyszenie utrzymujące bliźniacze więzy Potigny z Jarosinem. W zapelnionej po brzegi sali



sportowej zespół, kierowany przez Jana Lewańczyka, śpiewał po polsku i kaszubsku melodyjne pieśni ludowe i patriotyczne. Zaprezentował z dużym sukcesem wiązanek tańców kaszubskich.

Redzanie działają w ramach Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, a ich przyjazd do Potigny zorganizował działający tam oddział Rady Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej z siedzibą w Wejcherowie. „Od dawna mamy kontakty z polonijnymi stowarzyszeniami w Rouen, powiedział jej przewodniczący, Michał Dziewisz. Naszym celem jest zacieśnianie współpracy z lokalnymi władzami francuskimi i tutejszą Polonią, zwłaszcza w dziedzinie wymiany młodzieży. Jest to nasz pierwszy przyjazd do Potigny, gdzie spotykamy się z bardzo serdecznym przyjęciem. Mam nadzieję, że nie jest to nasza ostatni wizyta w tym regionie”.

Wraz z zespołem przybyła pani Ewa Lewandowska, która prezentowała swoje prace malarskie. Malować zaczęła jeszcze jako młoda dziewczyna. Nieco mniej zajmowała się tym w czasie studiów medycznych. Od kilku lat jest na emeryturze i cały wolny czas poświęca malarstwu. Stosuje niemal wszystkie techniki. Ma na swoim koncie obrazy olejne, akwarele, maluje na szkło i drewno. Jej prace, bardzo kolorowe i pełne ciepła, budziły duże zainteresowanie. „Nie wiem, jaka jest wartość tego, co robię, ale jest to moja pasja”, stwierdziła. Z jej obrazów widać było, że są malowane sercem. Artystka od lat bierze udział w wernisażach organizowanych przez lokalne stowarzyszenie artystów malarzy.

„Dzisiejsze polonijne popołudnie jest zorganizowane w ramach akcji zbierania funduszy na rzecz chorej na raka, mieszkającej w Polsce, 13-letniej Diany. Od 6 lat wraz ze stowarzyszeniem Repais Club z Saint Pierre sur Dives uczestniczymy w kosztach jej leczenia w szpitalu uniwersyteckim w Caen” - powiedział nam Gerard Jirik, przewodniczący stowarzyszenia Potigny-Jarosin. Temu służy też towarzysząca dzisiejszej imprezie sprzedaż polskich ciast. Z tej okazji zorganizowaliśmy również wystawę przedstawiającą historię tutejszej polskiej emigracji, której początki sięgają końca lat 20. XX wieku”. Potigny to spora karta historii polskiego uchodźstwa, które za chlebem przybyło tu, by pracować w kopalniach rudy żelaza. W czasach międzywojennych Potigny nazywano „małą Warszawą”. Gdy nadeszła wojna, mieszkający tu Polacy zasili formowane w Anglii polskie siły zbrojne. Wielu z nich było żołnierzami pancerniej dywizji generała Maczka. Liczni polegali w walkach pod Falaise i spoczywają na pobliskim cmentarzu wojskowym.

**Z** głębokim smutkiem zawiadamiamy o odejściu do Pana, w wieku 87 lat, naszej Szanownej Sekretarki - Towarzystwa Polonia z Vicoigne, śp. Anny Michaś, z domu Ortwein, wdowy po Walentym Michaś.

Anna Michaś była sekretarką od początku założenia Towarzystwa Polonia w roku 1989.

Urodziła się w Westfalii, w Brockenseidt, a rodzina jej pochodziła z Poznania. Do Nie-

miec przyjechali do pracy w kopalni. Mała Anna znalazła się we Francji w roku 1922 w Azin, a do Vicoigne sprowadziła się w roku 1927. Zamieszkała z rodziną w Cité de l'Abbaye, była to polska dzielnica. W roku 1939 wyszła za mąż za górnik. Sama również pracowała w kopalni w Szybie nr 3, jako sortownik węgla. Zawsze dawała dobry przykład, pomagając potrzebującym, uczestnicząc w pielgrzymkach i wycieczkach, angażując się w troskę o kościół.

Polonia z Vicoigne bardzo licznie odprowadziła ją na miejsce wiecznego spoczynku. Msza żałobna odprawiona została przez ks. Kazimierza Kuczaję 7 października w kościele św. Barbary w Vicoigne.

*Filip Beniowski - prezes*

## rekolekcje adwentowe

**W parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu**  
20, rue Legendre; tel. 01 43 80 24 08

**13 grudnia** (sobota) - 19<sup>00</sup> - (krypta - Legendre 22 bis) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, później konferencja.

**14 grudnia** (niedziela) - 10<sup>45</sup> (krypta) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym; - 19<sup>00</sup> (kaplica - Legendre 20) Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym.

**15 grudnia** (poniedziałek) - 19<sup>00</sup> - (krypta - Legendre 22 bis) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, później konferencja.

**16 grudnia** (wtorek) - 19<sup>00</sup> - (krypta - Legendre 22 bis) - Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, później konferencja.

- **Zakończenie Rekolekcji adwentowych.**

Rekolekcje adwentowe prowadzi ks. mgr Tomasz Sokół  
redaktor z Głosu Katolickiego

OTOCZMY TROSKĄ ŻYCIE  
Rok 2008 - 2009

**POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE**

DEKANAT PÓŁNOCNEJ FRANCJI

I ZWIĄZEK BRACTW ŻYWEGO RÓŻAŃCA

zapraszają na spotkanie modlitewne  
w okresie Adwentu

W KAPLICY NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO W BARLIN

w czwartek 11 grudnia 2008 roku.

15.00 : Adoracja Najśw. Sakramentu  
(medytacja różańcowa prowadzona przez Związek  
Bractw Żywego Różańca, okazja do spowiedzi św.)

16.00 : Msza święta koncelebrowana  
17.00 : Poczęstunek w sali parafialnej





Dokończenie ze str. 12

## Polska - Francja - świat

Gorączką zakupów ogarnięci zostali nie tylko islandzcy biznesmeni, przedsiębiorcy i banki, które, by odpowiedzieć na zapotrzebowanie tychże biznesmenów i przedsiębiorców, same zaczęły brać ogromne pożyczki, ale także zwykli obywatele wyspy. Każdy chciał zostać właścicielem domu lub mieszkania, każda rodzina stawiała sobie za punkt honoru posiadanie kilku samochodów. Zagraniczne kredyty proponowane przez banki Islandii były wszak tak nęcące... Islandczykom powodziło się świetnie: wyjeżdżali w zagraniczne podróże 4 razy do roku, wielu wpadało co tydzień na kolację do Londynu czy Kopenhagi. Katastrofa nastąpiła na jesieni, kiedy banki na świecie przestały sobie nawzajem pożyczać pieniądze. System islandzki stał się wówczas pokazową ofiarą globalnego kryzysu kredytowego. Szybko okazało się, że długi banków w Islandii są 10 razy większe od tego, co w ciągu roku produkuje kraj. Oszczędności

potraciły setki tysięcy Brytyjczyków, Holendrów i Skandynawów, którzy, zwabieni wysokim oprocentowaniem, umieścili swe pieniądze w islandzkim internetowym banku Icesave. Mimo podnoszenia stopy procentowej (nawet do 18 proc.), korona islandzka załamała się. Ci, którzy na zakup swych domów zaciągnęli pożyczki w jenach czy frankach szwajcarskich (ale którzy zarabiają w koronach), stali się niewypłacalni. Sektor budownictwa, w którym pracowało wielu Polaków, przystąpił do masowych zwolnień. Zwolnionych z pracy zostało także 20 proc. pracowników banków, które w pośpiechu zostały upaństwowione. Coraz więcej ludzi chce się wyprowadzić do innego kraju; wyjazd planuje podobno jedna trzecia ludności.

Cały kraj popadł w stan hibernacji; najbardziej optymistycznie nastawieni Islandczycy przewidują, że ich poziom życia spadnie w tym roku o 15%. To tak, jakby Islandia dotknięta została katastrofą naturalną; tym razem jednak winę ponoszą nie siły przyrody, lecz nicostrożni i łapczywi ludzie.

Anna Rzczycka



Bogdan Usowicz

⊖ **Polska zagra towarzysko z Irlandią w Dublinie.** Jest to 23 spotkanie tych reprezentacji. Mecz zakończył się po zamknięciu numeru gazety, ale już było wiadomo, że na trybunach stadionu w Dublinie zasiadło więcej naszych rodaków niż miejscowych kibiców Irlandii. Beenhakker powołał na to spotkanie większość piłkarzy grających w kraju.

⊕ **Na pozycję lidera tabeli ekstraklasy wróciła Wisła Kraków.** Zawdzięcza to potknięciu Polonii Warszawa w meczu z Lechem. Z ostatniego miejsca uciekła Cracovia, która zepchnęła tam Górnik. Trener Kasperczak do tego stopnia zdenerwował się postawą Zabrze, że zawiesił 4 zawodników podstawowego składu. Kolejną porażkę poniósł też ŁKS. Wyniki 14 kolejki: Górnik Zabrze - Cracovia 0:2, Jagiellonia Białystok - Polonia Bytom 2:2, Lech Poznań - Polonia Warszawa 2:0, Legia Warszawa - Śląsk Wrocław 4:0, ŁKS Łódź - Ruch 0:1, Wisła - Lechia Gdańsk 3:0, Piast Gliwice - Odra Wodzisław 0:1, Arka Gdynia - GKS Bełchatów 2:0; 1. Wisła Kraków 30 pkt; 2. Polonia Warszawa 28 pkt; 3. Lech Poznań 27 pkt; 4. Legia Warszawa 27 pkt; 5. GKS Bełchatów 25 pkt; 6. Śląsk Wrocław 21 pkt.; 7. Ruch Chorzów 19 pkt.; 8. Jagiellonia

Białystok 18 pkt.; 9. Polonia Bytom 18 pkt.; 10. Arka Gdynia 18 pkt.; 11. Lechia Gdańsk 17 pkt.; 12. Odra Wodzisław 16 pkt.; 13. Piast Gliwice 14 pkt.; 14. Cracovia Kraków 11 pkt.; 15. ŁKS Łódź 10 pkt.; 16. Górnik Zabrze 9 pkt.

⊕ **Żurawski strzelił nareszcie pierwszego gola w tym sezonie w lidze greckiej.** Jego Larissa zremisowała 1:1 z Panathinaikosem.

⊖ **Prezes PZPN Grzegorz Lato** miał odkryć w aktach Związku dokument sygnowany przez poprzedniego prezesa Listkiewicza, który przyznał milion dolarów premii trenerowi Leo Beenhakkerowi za finały Euro 2008.

⊖ **Celtic Glasgow interesuje się piłkarzem Lecha Poznań Stiliciem.** Miałby on zastąpić odchodzącego z Glasgow Japończyka Nakamurę.

⊖ **W Trójmieście policja zapobiegła „ustawce” fanów Lechii i Arki.** Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że kibice okazali się... fankami. Zatrzymano 19 dziewczyn uzbrojonych m.in. w drewniane pałki.

⊖ **Na bokserskich ME, które rozegrano w Liverpoolu, polscy pięściarze zdobyli jeden, brązowy medal.** Na podium stanął Marcin Łęgowski.

⊕ **Rober Kubica rozpoczął już testy nowego bolidu BMW Sauber na torze w Barcelonie.** Samochód ma zupełnie nowy kształt, w tym podniesiony przód i nowe skrzydło.

## KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18<sup>00</sup>); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

## SPRZEDAM obraz Leszka Stańko



- Tatry zimą (Morskie Oko).

Obraz olejny o wymiarach: 50 x 70 cm + rama.  
Kontakt tel. 01.45.04.88.12 (wieczorem); lub komórka:  
0610.36.31.67. **Znakomity prezent na Gwiazdkę!**

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:  
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

**FIRMA BUDOWLANA  
WYKONUJĄCA ZLECENIA PAŃSTWOWE  
NA TERENIE ZACHODNIEJ FRANCJI**
**ZATRUDNI doświadczonych pracowników  
na stanowisku: TAPECIARZ.**
*Niewymagana znajomość języka francuskiego,  
mile widziane prawo jazdy kat. B.*
**Kontakt oraz bliższe informacje:**
**T. 06.73.81.28.22**
**e-mail: ksa@ksa-batiments.com**
**www.ksa-batiments.com**
**Dammarie Les Lys**

L'espace Nino Ferrer - Place Paul Bert

**31 grudnia od godziny 21<sup>00</sup> do 5<sup>00</sup> rano**
**Polskie Towarzystwo Katolickie**

zaprasza na

**BAL SYLWESTROWY**


Gra orkiestra z Polski; wstęp 90 euro od osoby (w cenie biletu świąteczne Menu); rezerwacja płatna do 25 grudnia;  
tel. 01.64.37.06.35; 01.64.87.09.67.



1 - 7 GRUDNIA 2008

### PONIEDZIAŁEK 1 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>50</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Jedynekowe Przedszkole 9<sup>00</sup> My Wy Oni 9<sup>30</sup> Szkoda gadać - program rozrywkowy 9<sup>50</sup> Hotel pod Żyrafą i Nosorożcem - serial 10<sup>35</sup> Janek - film dok. 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Docenieni - reportaż 13<sup>15</sup> M jak miłość - serial 14<sup>05</sup> Na kłopoty Bednarski - serial 14<sup>55</sup> Rozmowy na temat 15<sup>05</sup> Warto rozmawiać 15<sup>55</sup> Podróżnik - magazyn 16<sup>15</sup> My Wy Oni 16<sup>40</sup> Warmia i Mazury na jesień - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Jedynekowe Przedszkole 17<sup>40</sup> Dzika Polska - serial dok. 18<sup>10</sup> Z archiwum IPN - magazyn 18<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Sportowy tydzień 21<sup>10</sup> Barwy szczęścia(2) - serial 22<sup>00</sup> Nasz reportaż - Komiksy z tamtych lat 22<sup>25</sup> Warto rozmawiać 23<sup>10</sup> Przeboje młodzieżowe - koncert 23<sup>45</sup> Dziękujemy za solidarność - felieton 24<sup>00</sup> Serwis Info 0<sup>05</sup> Pogoda 0<sup>10</sup> Dzika Polska - serial dok. 0<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### WTOREK 2 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>50</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Domisie 9<sup>00</sup> Moliki książkowe - magazyn 9<sup>10</sup> Schudnij - program poradnikowy 9<sup>25</sup> Podróżnik - magazyn 9<sup>45</sup> Wideoteka dorosłego człowieka 10<sup>10</sup> Z archiwum IPN - magazyn 10<sup>40</sup> Ranczo - serial 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Sportowy tydzień 13<sup>15</sup> Barwy szczęścia(2) - serial 14<sup>05</sup> Program rozrywkowy 14<sup>45</sup> Forum 15<sup>30</sup> Nasz reportaż - Komiksy z tamtych lat 15<sup>55</sup> Przeboje młodzieżowe - koncert 16<sup>30</sup> Wojciech Cejrowski - reportaż 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Domisie 17<sup>40</sup> Moliki książkowe - magazyn 17<sup>50</sup> Między Odrą a Renem 18<sup>10</sup> 300 % normy - teleturniej 18<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda Polski - telenowela dok. 22<sup>05</sup> Biznes z gwarancją - magazyn 22<sup>25</sup> Forum 23<sup>05</sup> Errata do biografii - Andrzej Panufnik 23<sup>35</sup> Wideoteka dorosłego człowieka 24<sup>00</sup> Serwis Info 0<sup>05</sup> Pogoda 0<sup>10</sup> Misja specjalna - magazyn śledczy 0<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### ŚRODA 3 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>50</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Zygzyki 9<sup>05</sup> Pora na doktora - magazyn 9<sup>25</sup> Made in Poland - teleturniej 9<sup>50</sup> Telewizyjne Wiadomości Literackie 10<sup>15</sup> Misja Gryf - Twierdza Kołobrzeg - reportaż 10<sup>40</sup> Psi psycholog - telenowela dok. 11<sup>05</sup> Na wyłączność 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie

12<sup>45</sup> Komentator - magazyn międzynarodowy 13<sup>15</sup> Barwy szczęścia - serial 13<sup>45</sup> Biznes z gwarancją - magazyn 14<sup>05</sup> Tomasz Lis na żywo 15<sup>00</sup> W stronę Polski - telenowela dok. 15<sup>25</sup> Zaolzie 15<sup>40</sup> Pełnosprawni - magazyn dla niepełnosprawnych 16<sup>05</sup> Misja Gryf - Twierdza Kołobrzeg - reportaż 16<sup>30</sup> Telewizyjne Wiadomości Literackie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Zygzyki 17<sup>45</sup> ZOO bez tajemnic 17<sup>55</sup> Polska z bocznej drogi 18<sup>10</sup> 300 % normy - teleturniej 18<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Tydzień Polski - magazyn 21<sup>10</sup> Barbórka - film 22<sup>20</sup> Co w bagażu? - film dok. 23<sup>00</sup> Tomasz Lis na żywo 24<sup>00</sup> Serwis Info 0<sup>05</sup> Pogoda 0<sup>10</sup> Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele 0<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### CZWARTEK 4 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>50</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Kuchcikowo 8<sup>50</sup> Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 9<sup>00</sup> Raj 9<sup>25</sup> Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9<sup>55</sup> Londyńczycy - serial 10<sup>40</sup> Elementarz - magazyn 10<sup>55</sup> Magazyn przechodnia 11<sup>10</sup> Zaproszenie 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Tydzień Polski - magazyn 13<sup>15</sup> Barbórka - film 14<sup>25</sup> Co w bagażu? - film dok. 15<sup>05</sup> Bronisław Wildstein przedstawia 15<sup>40</sup> Errata do biografii - Andrzej Panufnik 16<sup>05</sup> Raj 16<sup>35</sup> Hurtownia książek - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Kuchcikowo 17<sup>30</sup> Od słów do głów - magazyn 17<sup>45</sup> Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele 18<sup>15</sup> Bzik kulturalny 18<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Z daleka a z bliska 21<sup>20</sup> Teatr przypomnień - Zaczniście się śmiać 23<sup>05</sup> Kobiety pachnące kawą i perfumami - film dok. 23<sup>25</sup> Bronisław Wildstein przedstawia 24<sup>00</sup> Serwis Info 0<sup>05</sup> Pogoda 0<sup>10</sup> Bzik kulturalny 0<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PIĄTEK 5 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>50</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Budzik 9<sup>00</sup> Trzy Szalone Zera - serial 9<sup>30</sup> Laboratorium XXI w. 9<sup>50</sup> Pomorskie krajobrazy - Podróż w przeszłość 10<sup>15</sup> Kultura nie zna granic - Poloneza czas zacząć - reportaż 10<sup>35</sup> Z daleka a z bliska 11<sup>15</sup> Polska z bocznej drogi 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Ząbkowice Śląskie na weekend 13<sup>10</sup> Hity satelity 13<sup>30</sup> Teatr przypomnień - Zaczniście się śmiać 14<sup>35</sup> Kobiety pachnące kawą i perfumami - film dok. 15<sup>00</sup> Rocznicza Metropolity - reportaż 15<sup>20</sup> Okna sztuki - magazyn 15<sup>40</sup> Mini Szansa 16<sup>40</sup> Elementarz - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Bajkonur czyli w świecie książ-



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA - DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOOLIKÓW

AL-ANON - jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu:

**CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.**

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie, jak i osobie mającej problem z alkoholem.

**Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godz. 20.00** w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M° Concorde)

**ANONIMOWOŚĆ jest podstawową zasadą AL-ANON.**

**Tel. kontaktowy: 06 26 45 56 46; 06 75 79 03 20 - zadzwoń!**

żek dla dzieci - magazyn 17<sup>30</sup> Kultura nie zna granic - Poloneza czas zacząć - reportaż 17<sup>55</sup> Ząbkowice Śląskie na weekend 18<sup>20</sup> Hity satelity 18<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Na dobre i na złe - serial 21<sup>30</sup> Porozmawiaj z 22<sup>00</sup> Kino Sąsiadów - Pupendo - film 24<sup>00</sup> Serwis Info 0<sup>05</sup> Pogoda 0<sup>10</sup> Ząbkowice Śląskie na weekend 0<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### SOBOTA 6 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Plebania(5) - telenowela 8<sup>00</sup> Echa Panoramy 8<sup>30</sup> Porozmawiaj z 9<sup>00</sup> Od słów do głów - magazyn 9<sup>20</sup> Pierścień i Róża - serial 9<sup>45</sup> Gdzie przyszłość przeszłości czapkuje - reportaż 10<sup>00</sup> Czesław Niemen i Aerolit 10<sup>35</sup> Wojciech Cejrowski - reportaż 11<sup>00</sup> Złotopolscy - telenowela 11<sup>25</sup> Pamiętaj o mnie 11<sup>35</sup> Opowieści wiatru i morza - magazyn 12<sup>00</sup> Makłowicz w podróży - magazyn kulinarny 12<sup>25</sup> 44 Studencki Festiwal Piosenki - koncert laureatów 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 14<sup>00</sup> Dziękujemy za solidarność - felieton 14<sup>10</sup> Dzika Polska - serial dok. 14<sup>40</sup> Made in Poland - teleturniej 15<sup>35</sup> Hotel pod Żyrafą i Nosorożcem - serial 15<sup>45</sup> Magazyn przechodnia 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>05</sup> Film 17<sup>30</sup> Pamiętaj o mnie 17<sup>45</sup> Szkoła podstawowa czyli wykształciuchy - film dok. 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>10</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Ranczo - serial 21<sup>00</sup> Cudze szczęście - film 22<sup>30</sup> 300 % normy(2) - teleturniej 23<sup>35</sup> Kabaretowa Noc Listopadowa - widowisko 0<sup>25</sup> M jak miłość - serial 1<sup>10</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA 7 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Klan(5) - telenowela 7<sup>50</sup> Śniadanie na podwieczorek 8<sup>45</sup> M jak miłość - serial 9<sup>30</sup> Ziarno 10<sup>00</sup> Mordziaki - serial 10<sup>25</sup> Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele 10<sup>50</sup> Złotopolscy - telenowela 11<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie 11<sup>25</sup> Bzik kulturalny 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem 13<sup>00</sup> Msza św. - kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w Warszawie 14<sup>10</sup> Dom - serial 15<sup>35</sup> Tam gdzie biją polskie serca - reportaż 16<sup>10</sup> Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16<sup>35</sup> Zaproszenie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Rozmowy na temat 17<sup>25</sup> Pamiętaj o mnie 17<sup>40</sup> Londyńczycy - serial 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Głina - serial 20<sup>55</sup> Szansa na Sukces 21<sup>00</sup> Szkoda gadać - program rozrywkowy 22<sup>10</sup> Czas dla kibica 24<sup>00</sup> M jak miłość - serial 0<sup>45</sup> Ziarno 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**VERBUMTRAD**

*Tłumaczenia przysięgłe*  
francuski-polski/polski-francuski  
*Traduction - Interprétariat*  
français - polonais/ polonais - français  
T. 01.73.75.43.92; 06.15.94.03.71  
e-mail: verbum.trad@yahoo.fr

**COIFFEUR VISAGISTE**  
**À DOMICILE**  
**USŁUGI FRYZJERSKIE**  
**TEL. 06.84.06.99.30**  
Paris (75) i okolice (77, 91, 94)

**ENTREPRISE KOSOROWSKI**

*rénovation d'appartements et de bureaux*

7, rue de l'Est Tél. 06 37 71 56 72  
92100 Boulogne Billancourt Fax: 01 48 25 21 34  
E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

**Institut privé France-Europe Connexion**  
établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

**SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na rok szkolny 2008/2009

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy  
przygotowanie do egzaminów DELE, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

**MARTA CICHOSZ**

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

**VOIX CATHOLIQUE**

**GŁOS**

**KATOLICKI**

N° (2298)42: 30.11.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France

**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

**E-mail:** vkat@club-internet.fr [www.glos-katolicki.fr](http://www.glos-katolicki.fr)

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

**Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji:** Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;

**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.

**Imprimerie/Druk:** Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

**Prix au n°/cena:** 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

**BAUDART**  
VOYAGES

PARIS 75010 (M<sup>e</sup> Gare du Nord)  
91, rue de Maubeuge  
**TEL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW  
ul. Asnyka 10 lokal 17  
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**Société REFERENCE**

vous propose des fenêtres, portes, volets en  
PVC, alu et bois  
sur mesure

**PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE**

Levallois Perret  
6, rue Aristide Briand  
tél. 01.47.59.02.87  
fax. 01.47.59.68.93  
contact@reference-fim.com

Paris 16e  
139, rue Ranelagh  
tél./fax. 01.45.25.63.55  
paris16@reference-fim.com

Dowóz materiałów  
Wywóz gruzu  
Przeprowadzki

06 21 36 32 09



**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**  
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.**

**KUPON PRENUMERATY  
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €)  Czekałem  
 Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

**Numer złożony do druku 19.11.2008.**



**AUTOKAREM DO POLSKI**

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA  
PROMOCJE!!!

**POLKA**  
SERVICE  
**01 40 20 00 80**

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,  
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde  
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

**5 razy w tygodniu**

**Janosik** *Sindbad*  
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome



École Privée NAZARETH

**Szkoła Języka Francuskiego**

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris  
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia  
Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

**ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY.**

**☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15**

**COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych  
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;  
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

**BIOMAGNETYZER**

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; www.remedamil.com

**PIERWSZY SEANS GRATIS**



**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

[www.copernic.fr](http://www.copernic.fr)

[www.copernic.waw.pl](http://www.copernic.waw.pl)

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE  
NA TANIE LINIE LOTNICZE  
ORAZ NA AUTOKARY**

**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedziele.**

**Godziny otwarcia biura w Paryżu:**

**od poniedziałku do piątku: od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>,**

**w soboty: od 9<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>.**

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI,

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC,

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE,

**TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**

**BIURO TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności  
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA  
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,  
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

**PODRÓŻE DO POLSKI**

**\* IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO  
POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

**\* LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

**UWAGA!** Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe  
- we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny. Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na  
stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - 1 euro na tydzień! Dodatkowe informacje - tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29.



## Prasoznawca

**P**rymas Polski kard. Glemp zabrał głos na tematy, które ostatnio często podejmowane są przez polityków i publicystów, a które - dla rzetelnego rozliczenia się z przeszłością - wymagają głębokiej analizy i konkretnych działań. Czy Jaruzelski - twórca stanu wojennego - powinien ponieść karę? Czy ustawa deubekizacyjna jest sprawiedliwa? Jakie błędy pojawiły się w III RP? Oto fragmenty wypowiedzi dla „Dziennika” (z 18 listopada): *Stan wojenny miał na celu obronę radzieckiego socjalizmu jako gwaranta istnienia Polski w potężnym obozie podległych państw. Hipoteza mniejszego zła może być rozważana na drugim etapie, jako skutek pojętych działań. O mniejszym złu można by mówić, gdyby „Solidarność” planowała zbrojne powstanie, rzeź komunistów lub gdyby interwencja radziecka była oczywista, a na to dowodów nie było. Natomiast ruch „Solidarność” jako związek zawodowy miał w perspektywie zmianę ustroju. Konieczne było wyzwolenie z zakłamania, trudno bowiem było dalej nazywać Polskę „ludową”, gdy ten lud był lekceważony... Mnie, jako duchownemu, trudno się wypowiadać na temat osądzania i karania na płaszczyźnie polityczno-historycznej. Wolabym operować pojęciem miłosierdzia, ale to pojęcie teologiczne i nie wchodzi do systemu praw świeckich. U Jaruzelskiego wybija się na czoło przekonanie o trwałości socjalizmu, a za przekonania się nie karze, chyba że ich stosowanie jest naruszeniem prawa naturalnego... Sędzią ostatecznym człowieka jest Bóg, mądry i miłosierny. Sądy ludzi nie są doskonałe. Historia nie raz, po paru wiekach, zmienia także ocenę wydarzeń. Jednak lepiej zdać się na historię, niż osądzać w emocjach politycznych, bo niełatwo opanować uczucie zemsty... Ktoś mówi, że lepiej było poczekać i nie dogadywać się z komunistami, ale wówczas nikt nie był w stanie przewidzieć, że ten system tak szybko upadnie. Nie wiedzieliśmy, jak jest silny i ile jeszcze może zrobić szkód. Niewątpliwie nasza strona nie była przygotowana do przejęcia władzy, ludzie „Solidarności” nie byli odpowiednio wykształceni, nie mieliśmy specjalistów, którzy potrafiliby uporządkować system prawny czy ekonomiczny, byliśmy zbyt łatwowierni. A komuniści świetnie się do tego momentu przygotowali: oddali władzę, ale przejęli dobra ekonomiczne. To zresztą pokazuje, że komunistami tak naprawdę nie byli. Ten system był zakłamanym - lud pracował, a jednostki się bogaciły... Bilansu tego okresu można dokonać, porównując go z dwudziestoleciem międzywojennym. Wypada on na korzyść pierwszego okresu niepodległości, uzyskanej po 1918 r. Po r. 1989 zrobiliśmy mniej niż II RP, która potrafiła zjednoczyć się z trzech zaborów, stworzyć demokrację, rozwinąć gospodarkę.*

**W** Polsce rusza wielka fala zwolnień z pracy. Rośnie liczba wymówień lub kierowania pracowników na przymusowe urlopy, w tym na urlopy bezpłatne. Nieprzedłużane są umowy osobom zatrudnionym na czas określony, innym proponuje się

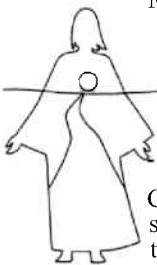
przejście z pełnego na trzy czwarte lub połowę etatu. Jednak największa fala zwolnień ma się pojawić dopiero w przyszłym roku. Ponieważ PKB w strefie euro spadnie o 0,5%, polskich firm nie ominą kłopoty. Obecnie najbardziej drastyczny spadek produkcji objął branżę pracującą na eksport. „Rzeczpospolita” (14 listopada), komentując nadchodzący wzrost bezrobocia, uważa, że prowadzi do niego nasilenie się kryzysu w zachodniej Europie, we Francji, Włoszech i w Niemczech, z którymi Polska jest najsilniej związana ekonomicznie.

**P**olska ma jeden z najgorszych systemów podatkowych w Europie. Z krajów UE wyprzedzamy jedynie Rumunię. Lepiej skonstruowany system podatkowy mają takie kraje jak Irak, czy Mozambik, o których trudno powiedzieć, że mają rozwiniętą gospodarkę. Platforma Obywatelska obiecywała reformy podatkowe: wprowadzenie podatku liniowego, zniesienie podatku Belki, naprawę VAT. Żadna z tych zapowiedzi wyborczych nie została wprowadzona. „Puls Biznesu” (13 listopada) pisze: *Niestety, coraz bliżej nam do Białorusi i Ukrainy. Smutne, ale prawdziwe. Mimo obietnic poprawy składanych przez kolejne rządy system podatkowy stacza się coraz niżej. W porównaniu z poprzednią edycją badania spadliśmy o 20 oczek w dół. Gdyby spełniło się marzenie Tuska, to jako druga Irlandia powinniśmy być bardzo wysoko, bo aż na szóstej pozycji. Irlandzki system podatkowy jest zresztą najlepszy z europejskich. Szczególnie bolesne jest jednak to, że odstajemy od pozostałych nowych członków UE. Znacznie lepiej od polskiego zostały ocenione systemy fiskalne Estonii, Łotwy i Litwy. Eksperci wskazują na przyczynę nieprzyjaznego systemu w Polsce. Wiele krajów przeprowadziło reformy, a my stoimy w miejscu. Głównymi grzechami naszego systemu podatkowego są: zbyt duża liczba przepisów, niezrozumiały język ustaw, brak zaufania między podatnikami a fiskusem, nierozwinięty system e-deklaracji.*

## Le week end « Nouvelle Vie en Dieu » 6-7 Décembre

MCP: La Ferté sous Jouarre - 31, rue d'Hugny

Horaires: du samedi 9h00 au dimanche 18h00



## Au programme les sujets suivants:

- Dieu Père - L'Éternel Amour;
- Jésus - Roi d'Amour et de la Miséricorde;
- L'Esprit Saint - L'Amour qui vivifie et qui fortifie.

Cela vaut vraiment la peine d'y aller car c'est un dépaysement complet. Ton corps et ton âme en profiteront. Si tu le veux, amènes avec toi un/une ami(e) : vous ne le regretterez pas ! En revanche, si tu viens seul(e), ce sera une occasion pour toi de connaître de nouveaux amis. Les organisateurs prendront soin de toi. Viens ! Nous t'attendons.

## Le cours est proposé et animé par

## L'École de Nouvelle Évangélisation Ste Thérèse

(Responsable laïc : Alice Indyk 06 62 14 42 03; Encadrement spirituel : Père Philippe Bedin 01 47 24 15 64).

Participation aux frais: logé et nourri + frais d'organisation: 55 euros

Les inscriptions: indykas@free.fr; Accueil des enfants assuré.

**Apportez une Bible.**



## KALENDARZ NA 2009 ROK - 50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO

## KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2009 ROK

Ilość egzemplarzy: ..... w cenie po 5 euro (z przesyłką: 5,6 euro). Razem: ..... euro.

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

....., tel. ....

Dołączam czek (dla Voix Catholique)  gotówkę





**CZAS PAMIĘCI**



**W** niedzielne popołudnie 2 listopada, w Dzień Zaduszny, czas pamięci o tych, którzy odeszli już do Domu Ojca, ale którzy nie przestają być nam bliscy, ponad sto osób zgromadziło się na cmentarzu paryskim w Thiais wokół księdza M. Głuska z parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu na skupieniu, modlitwie i błogosławieniu grobów.

Działki numer 98 i 100 tego największego cmentarza w Europie są działkami polskimi, śladami historii Polonii regionu paryskiego. Tutaj spoczywają niektórzy kapłani Polskiej Misji Katolickiej jak np. ks. A. Stopa czy ks. kan. Z. Pionier, ci, którzy zaangażowani byli w służbie parafii polskiej, jak siostra Filotea Gawel i działacze stowarzyszeń takich jak PZK, Hieronim Rogowski, były prezes PZK Paryż i wiceprezes krajowy, rodzina pana Szczerby, innego prezesa PZK i KSMP, panna Ska-

rzak, panowie Ryszard i Edward Stypak, pani W. Kurdziel (Koło Żywego Różańca) czy też członkowie chóru parafialnego. Przedstawiciele albo rodziny tych, którzy zasłużyli się w organizacjach takich jak Komisja Szkolna np. pani Grochowska, wieloletnia nauczycielka języka polskiego, jej mąż Władysław, działacz związkowy, W. Nycz (Solidarność), państwo Brzostkowie (Stowarzyszenie Kupców i Rzemieślników), pan Krulikowski (Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Polskich we Francji), pułkownik Armii Polskiej we Francji Z. Hoffbauer itd. W uroczystości tej wzięli również udział księża i siostry zakonne z Polskiego Seminarium Duchownego w Issy les Moulineaux, z jego rektorem ks. dr Józefem Grzywaczewskim na czele oraz s. Antonina z parafii polskiej. Na zakończenie tego dnia pamięci ks. M. Głuska wezwwał wszystkich do refleksji nad koniecznością utrzymania opieki nad tymi czasem zaniedbanymi grobami, a nawet wspominał o ewentualności postawienia tam kamienia pamięci Polaków.

**PATRONKA GÓRNIKÓW W LENS**

**S**tatystyki podają, że w regionie Nord-Pas-de-Calais żyje dziś przeszło pół miliona osób polskiego pochodzenia. Większość z nich to potomkowie polskich górników pracujących w kopalniach północnej Francji od 1908 r. do końca lat trzydziestych XX w., ich liczba dochodziła wówczas nawet do siedmiuset tysięcy.

Do górniczej przeszłości polskiego wychodźstwa w tym regionie nawiązuje figura patronki górników - św. Barbary - z kościoła „Millenium” w Lens (fot. okładka), wraz z położoną u jej stóp bryłą węgla z Oignies, gdzie w 1990 r. zamknięto ostatni szyb kopalniany w Nord-Pas-de-Calais.

Polska świątynia w Lens, której pełna nazwa brzmi *Kościół Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej pw. Matki Boskiej Częstochowskiej*, została wzniesiona w latach 1966-67 przez misjonarzy oblatów dzięki ofiarom Polonii całego regionu. Zastąpiła istniejącą wcześniej w tym miejscu kaplicę św. Elżbiety (1923-

niącego dziś rolę centralnej świątyni dla Polonii północnej Francji, byli architekci J. Durand i A. Kulesza, ten ostatni jest również autorem historycznych i sakralnych witraży zdobiących świątynię.

**W**ewnątrz i na zewnątrz kościoła „Millenium” znajdziemy wiele akcentów patriotycznych, świadczących o przywiązaniu Polonii z Nord-Pas-de-Calais do Kraju i jej żywym zainteresowaniu aktualną sytuacją w Polsce. Ekspozowane są tutaj np. sztandary wielu organizacji polonijnych: w 1980 r., z inicjatywy Kongresu Polonii Francuskiej, w ścianę świątyni wmurowano płytę upamiętniającą masakrę polskich oficerów w Katyniu, od 1982 r. na placu przykościelnym wznosi się pomnik poświęcony „Solidarności”.



- 67), wokół której skupiała się polska wspólnota parafialna. Projektantami nowego kościoła, peł-



opr. BS  
na podst. inf. od p. E. Oszczaka z Maison de la Polonia de France w Henin-Beaumont.

Kościół „Millenium”, 54, rue de Béthune, 62300 Lens, Msze św. w niedziele i święta: g. 10<sup>00</sup>, w soboty: g. 18<sup>00</sup>, w dni powszednie: g. 8<sup>30</sup>.



**UBEZPIECZENIA PO POLSKU** Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

**KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA**

**WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY**

**14, Résidence du Lac BP 27 - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).**

kierunek Pontoise z

Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 świateł - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.



# HAFTOWANE OBRUSY OŁTARZOWE SZATY LITURGICZNE, SZTANDARY



*Urbanowicz - Haft*



**Zamów** nasz bezpłatny KATALOG wraz z pakietem reklamowym!

☎ (0048) (71) 354 - 04 - 06      sklep@urbanowiczhaft.pl

SKLEP INTERNETOWY

**www.urbanowiczhaft.pl**



Karty telefoniczne  
**IRADIUM**

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€  
7,50€

PEŁNA SATYSFACJA  
100%  
Z WYKONANYMI ZADANIAMI

Punkty sprzedaży:  
Kioski supermarketów,  
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00  
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY	
<b>Polska</b>	1800* min
<b>GSM Polska</b>	300* min
<b>Niemcy</b>	1250* min
<b>USA+GSM</b>	1500* min
<b>Włochy</b>	1000* min
<b>Anglia</b>	1500* min
<b>Kanada+GSM</b>	1500* min
<b>Francja</b>	1250* min
<b>GSM Francja</b>	111* min

\* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe  
w cenie rozmowy miejscowej!\*\*

**0,014€/mn**

**Wybierz**  
**☎ 0811 65 48 48**  
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

<b>POLSKA</b>	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

**GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48**

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny  
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 300 348\*

www.no-limit-telecom.com  
Un service du Groupe  
**IRADIUM**

\* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)